

SOBOTA

3 stycznia 2009
rocznik LXIV ♦ nr 1
cena 9 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

TEMAT TYGODNIA na str. 5:

Od dziś
co sobotę
nowy cykl
o kołach PZKO



Opłaty »wyleczyły chorych«

Minął rok od wprowadzenia opłat regulacyjnych w służbie zdrowia. Temat dawno nie powinien już budzić emocji, a jednak ciągle je budzi.

W niektórych województwach – tam, gdzie w ostatnich wyborach zwyciężyła lewica – wprowadzane są wyjątki. Część opłat, zamiast przez pacjentów, opłacana będzie z kas wojewódzkich. Jest też szansa, że opłaty zostaną zniesione w całym kraju. W grudniu ub. roku Izba Poselska Parlamentu RC przyjęła bowiem poprawkę do ustawy, która znosi opłaty w służbie zdrowia. Należy się jednak spodziewać, że Senat odrzuci ten projekt. Minister zdrowia Tomáš Julínek zwraca uwagę, że zniesienie opłat spowodowałoby dziurę w budżecie w wysokości kilku miliardów koron. – Dzięki opłatom służba zdrowia zyskała w minionym roku dodatkowych 5 mld. Kasy chorych mogły dzięki temu ograniczyć wydatki na tanie leki – powiedział minister w reakcji na decyzję niższej izby parlamentu.

Również dla poszczególnych placówek zdrowia opłaty regulacyjne są niemałym zastrzykiem finansowym. Szpital Trzinec zarobił w ub. roku na opłatach ok. 12,5 mln koron. Kwota ta została wykorzystana do pokrycia bieżących kosztów eksploatacyjnych. Pobieranie opłat odbywa się raczej bez trudności. – Nie mamy żadnych dłużników, od których musielibyśmy egzekwować opłaty drogą sądową – mówi rzeczniczka szpitala, Lenka Franková.



Szpital w Czeskim Cieszynie nie jest szpitalem wojewódzkim, dlatego jego pacjenci nadal będą uiszczać opłaty regulacyjne.

Praktyka pokazała, że zgodnie z założeniami ministerstwa, opłaty spowodowały zmniejszenie liczby odwiedzin w ośrodkach zdrowia. Potwierdzają to lekarze. – Przychodzi mniej osób, dlatego każdemu z chorych mogą poświęcić więcej czasu – mówi lekarka Eva Grzegorzowa z Gnojnika. Zbyško Feber, lekarz rodzinny z Bystrzycy, podaje inny przykład: – Ludzie zaczęli sobie uświadamiać, że lekarstwa kosztują. Dawniej niektórzy przychodzili po nowe lekarstwa, choć w domu mieli w zapasie kilka opakowań. Teraz przychodzą dopiero wtedy, gdy

leki im się kończą. O tym, że nieduże opłaty również w Polsce mogłyby zmniejszyć ilość osób, które przychodzą do lekarza z błahych powodów, przekonany jest lekarz rodzinny z Cieszyna, Wojciech Pałysiński.

Ciąg dalszy na str. 2

Prawdziwe sylwestrowe szaleństwo

365 razy musieli interweniować w ostatnim dniu starego i pierwszym nowego roku pracownicy pogotowia ratunkowego woj. morawsko-śląskiego.

Rzecznik pogotowia Lukáš Hampl poinformował nas, że już rano w Sylwestra trzeba było przewieźć do szpitala dwie kobiety, które w Beskidach doznały urazów nóg. Młody mężczyzna zaś złamał sobie rękę podczas upadku na nartach. W Karwińskim już wczesnym wieczorem pracownicy pogotowia musieli opatrywać pierwszych pijanych, którzy zbyt aktywnie żegnali się z 2008 rokiem. Jako pierwszy trafił do szpitala młody karwinianin, którego znaleziono wychłodzonego na ulicy, drugi zaś po tym, jak pijany spadł na ulicy i zranił się o szkło. Przed północą opatrzono też 50-letniego rannego pijaka z Hawierzowa oraz dwóch nieletnich, którzy po nad-

zięciu alkoholu zostali hospitalizowani na oddziale intensywnej terapii. Czternastka pijanych osób spędziła przełom roku w izbie wytrzeźwień w Karwinie. Mniej niż w ostatnich latach było pacjentów z obrażeniami powstałymi na skutek wybuchu petard. Pogotowie opatrzyło sześć osób z urazami ręki, ranami szarpanymi dłońi i twarzy.

Nie nudzili się też strażacy. Wzywano ich przede wszystkim do płonących pojemników na śmieci. Ale ratowali też zwierzęta. Z pontonu musieli skorzystać karwińscy strażacy, którzy w Sylwestra ratowali bernardyna w Karwinie-Frysztawie.



Pierwszym dzieckiem, które przyszło w tym roku na świat w Szpitalu Trzinec, jest Sebastien Vranka (2,93 kg, 51 cm - na zdjęciu wraz z mamą). Urodził się 1 stycznia o godz. 7.00. Jego rodzice mieszkają w Ropicach. Jeszcze wcześniej, już o godz. 3.02 nad ranem, urodziło się pierwsze dziecko w szpitalu w Karwinie-Raju – Jan Nosek (2,92 kg, 49 cm). (dc)

Pies podczas spaceru ze swoim właścicielem wskoczył do Olzy i nie mógł się wydostać na oblodzony brzeg. Psu na szczęście nic się nie stało. Kiedy strażakom udało się go wydostać na brzeg, tylko się otrząsnął i podążył z właścicielem do domu... Niestandardowej pomocy udzielali strażacy w Hawierzowie. Na prośbę lekarzy jechali... zdjąc obrączkę z serdecznego palca opuchniętej w wyniku obrażenia prawej ręki nastolatka. Rozcięcie obrączki nie jest trudną sprawą, ale ta była zrobiona ze stali chirurgicznej, dlatego strażacy zaopatrzyli się w pilniki. Piłowanie trwało aż 20 minut, bo metal nagrzewał się w trakcie pracy i trzeba było robić przerwy. – Niestety nie wiadomo do końca, czy uszkodzony upadł, „wymienił poglądy” z kolegami czy też trenował przed dziewczętami karate... – zauważył rzecznik strażaków Petr Kůdela. (kor, mro)



Sztuczne ognie strzelały nad ul. Główną w Czeskim Cieszynie.

ZDARZYŁO SIĘ

Zamarzł

Wychłodzenie organizmu było powodem śmierci 26-letniego mężczyzny, którego pracownicy pogotowia ratunkowego znaleźli we wtorek przy ul. Šrámka w hawierzowskiej dzielnicy Podlesie. Mężczyzna, najprawdopodobniej obcokrajowiec, zmarł po przywiezieniu do szpitala. – Mężczyzna nie miał przy sobie dokumentów, prawdopodobnie był bezdomny – powiedziała rzeczniczka policji Zlataše Viačková. (kor)

Śmierć na torach

14-letni mieszkaniec Hawierzowa zginął w poniedziałek wieczorem na dworcu kolejowym. Przejechał go pociąg osobowy City Elefant jadący z Cz. Cieszyna do Ostrawy. Maszynista powiedział policjantom, że widział dwóch chłopców, którzy przebiegali przez tory. Jeden z nich zdążył uciec, drugi nie miał już tego szczęścia. Zginął na miejscu. (kor)

Tragedia w Kończycach

79-letnia kobieta i jej 59-letni syn spłonęli w sylwestrowy poranek w pożarze domu jednorodzinnego



w Kończycach Małych (gmina Zebrydowice). Pożar wybuchł około godz. 7.00. Strażacy szybko ugasiли ogień, ale nie byli już w stanie uratować lokatorów. Zwęglone ciała Heleny S. i jej syna Jana S. znaleźli na podłodze w kuchni. – Mama i brat od dawna nie mieli prądu. Dom ogrzewali piecykiem, a przesiadywali przy świecach. Coś się musiało zapalić – mówił ze łzami w oczach Józef Salachna, który w pożarze stracił matkę i brata. (gc)

POGODA

sobota



dzień: -6 do -2°C
noc: -7 do -11°C
wiatr: 2-6 m/s

niedziela
poniedziałek



dzień: -6 do -2°C
noc: -8 do -12°C
wiatr: 4-8 m/s



9 771212 422065



W Czeskim Cieszynie bawiono się świetnie, prawie do upadłego.

KRÓTKO

Okno w okno
z murem

OSTRAWA (mro) – Kto chce zajrzeć w podmorską głębinę niech wybierze się do... ostrawskiego ogrodu zoologicznego. W pawilonie nosorożców otwarto dwa nowe akwaria. W pierwszym eksponowane są twarde koralowce. W drugim pływają żarłoczne mureny.

Piece do wymiany

RYCHWAŁD (mro) – *Dziś optymistycznie patrzę na nadchodzący rok* – powiedziała Halina Gawlas, sekretarz rychwałdzkiego MK PZKO po otrzymaniu informacji o pierwszej dotacji w wysokości 15 tys. koron, którą koło dostało z Konsulatu Generalnego RP na modernizację kuchni. – *Nasze piekarniki mają ponad dwadzieścia a może i trzydzieści lat. Na walnym zebraniu podejmiemy decyzję o zakupieniu nowych* – dodała Halina Gawlas, podkreślając, że zarząd Koła myśli też o wymianie starej kozy w małej sali. Koło skupia obecnie 86 członków.

Szkolne inwestycje

JABLONKÓW (kor) – Po remoncie budynku PSP im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Szkolnej (zakończył się przed dwoma laty i pochłonął ponad 100 mln koron) władze miasta postanowiły odnowić także czeski kompleks szkolny (do 2006 roku mieściły się tu i polskie klasy) przy Olzie. Podobnie jak w przypadku polskiej szkoły i tym razem wspomocze jablonkowan państwo. Do tej pory zainwestowano w remont 55 mln koron. Przed świętami miasto otrzymało dotację w wysokości 42 mln koron z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Morawsko-Śląskiego. Jak poinformował nas burmistrz Petr Sagitarius, prace ruszą na przełomie mają i czerwca. Potrważą do końca wakacji. – *Odnovimy przede wszystkim sanitariaty, zrobimy też remont instalacji elektrycznej oraz centralnego ogrzewania* – dodał burmistrz.

Remont w ratuszu

ORŁOWA (mro) – Była sala słu-bów w ratuszu w Orłowej-Lutyni zostanie prawdopodobnie przebudowana na... salę posiedzeń rady miasta. Modernizację tej części budynku planowano już dawno, nabrała ona jednak rumieńców, gdy Czeska Kasa Oszczędności zgłosiła potrzebę przebudowy placówki. – *Spółka ta zaproponowała współfinansowanie remontu. Wnioskowała też o przedłużenie umowy najmu do 2018 roku* – powiedział kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji orłowskiego magistratu Petr Bura. Koszt modernizacji parteru sięgnie 7 mln koron. 2,2 mln koron zapłaci Czeska Kasa Oszczędności.

Media o czeskiej prezydencji

Republika Czeska jako pierwszy kraj z byłego bloku sowieckiego rozpoczęła 1 stycznia przewodnictwo w Unii Europejskiej. Zadanie to niełatwe, bo RC przejmując je po półrocznym – pełnym sukcesów, jak piszą komentatorzy polityczni – przywództwie Francji. A w dodatku prezydentem kraju jest zdeklarowany przeciwnik UE, Václav Klaus. Jak jednak przewiduje dr Rafał Trzaskowski z polskiego Centrum Europejskiego Natolin, czeska prezydencja powinna przebiegać bez większych problemów.

A co sądzą na ten temat media? Czeskie dzienniki zwracały w piątek uwagę przede wszystkim na wyzwania stojące przed premierem Mirkiem Topolánkiem i toczące się w Pradze spory między rządem a opozycją. Zdaniem „Lidových novin” Topolánek w unijnym przewodnictwie utkwie aż po szyję. Ironizuje, że sprawy zagraniczne nadzorować będzie Nicolas Sarkozy, a front domowy – lider opozycji, Jiří Paroubek. Gazeta zauważa, że Sarkozy kwestie konfliktu izraelsko-palestyńskiego omawiał już z ministrem spraw zagranicznych Izraela Cipi Liwni, a kierowana przez szefa czeskiej dyplomacji Karla Schwarzenberga misja, mająca udać się w przyszłym tygodniu na Bliski Wschód, spotka tam właśnie francuskiego prezydenta. „Mladá fronta Dnes” twierdzi tymczasem, że spór między Topolánkiem a Paroubkiem osłabia czeskie przewodnictwo

jeszcze bardziej, niż eurosceptyczny prezydent Václav Klaus. Według „MfD”, szef opozycji wciąż leczy kompleks przegranych wyborów i nie pozwoli Topolánkowi zakosztować sześciu miesięcy

czym, nowym kryzysem gazowym Rosja-Ukraina czy traktatem lizbońskim, nie poszłoby to na marne – podkreśla.

A polscy dziennikarze? Komentator „Dziennika” Cezary Michalski pisze m.in.: – *Całe szczęście, że prezydent Klaus – zawałidroga pozujący na thatcherystę – ma do powiedzenia w polityce zagranicznej mniej niż Lech Kaczyński w Polsce. I, oczywiście, mniej do powiedzenia niż czeski rząd i parlament. Bo cze-*

musieli sobie poradzić z problemami, na których potknął się najambitniejszy polityk dzisiejszej Europy będący przywódcą jednego z najsilniejszych w Unii państw. Do nich Michalski zalicza doprowadzenie do końca ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego, odbudowanie polityki wschodniej nadwężonej gruzińskim kryzysem czy globalny kryzys finansowy.

Jacek Pawlicki w „Gazecie Wyborczej” podkreśla, że Czesi w imieniu Unii będą się musieć zmierzyć z kolejnym nagłym kryzysem, jakim jest odcięcie dostaw gazu Ukrainie przez Moskwę. Kolejnym wyzwaniem zaś będą normalizacja relacji z Białorusią czy ugaszenie konfliktu na Bliskim Wschodzie. Pawlicki zapewnia też: – *Działania Czechów popierać będzie Polska. W polskim MSZ mówią, że zależy nam na sukcesie RC, bo inaczej w starej Europie ugruntuje się przekonanie, że nowe kraje nie radzą sobie z wyzwaniami. A to odbije się negatywnie na polskiej prezydencji w drugiej połowie 2011 roku.*

W swoim blogu w Onet.pl wypowiada się też polski eurodeputowany Marek Siwiec: – *Jestem o tę prezydencję spokojny. Jej twarzą będzie wicepremier (co rzadkie) Alexander Vondra, polityk doświadczony, którego reputacja wyrasta znacznie poza zajmowane stanowisko. Na czele MSZ stoi z kolei Karel Schwarzenberg, postać równie niebanalna. Tych dwóch Europejczyków zrekompensuje dwie czeskie słabości – prezydenta-eurosceptyka i brak większości w parlamencie.*

(kor)



ski rząd i parlament wykorzystają prezydencję do lojalnej pracy na rzecz integracji UE, podczas gdy Klaus byłby tylko koniem trojańskim. Dodaje jednak, że RC rozpoczyna prezydencję trudniejszą niż ta Francuzów i Sarkozy'ego. – *Jako kraj nowej Europy Czesi będą*

Jeszcze bez winiety Noworoczny spływ

REGION (mro) – Przynajmniej do połowy stycznia kierowcy korzystający z dróg szybkiego ruchu R 48 z Czeskiego Cieszyna do Frydku-Mistku oraz R 56 z Ostrawy do Frydku-Mistku nie będą musieli mieć na przedniej szybie swego samochodu winiety. Rząd nie zdążył w 2008 roku przyjąć zarządzenia w sprawie zniesienia wyjątku, którym były objęte te dwie drogi – Zarzą-

dzenie czeka jeszcze na podpis ministra i opublikowanie w Monitorze Rządowym – powiedział nam Karel Hanzelka, rzecznik prasowy Ministerstwa Transportu, dodając, że stanie się tak w ciągu najbliższych 14 dni. – *Sygnalem wprowadzenia opłaty będzie zdjęcie tablic informacyjnych, że jest to droga bez winiety. Poinformujemy o tym fakcie* – dodał.

WIERZNIOWICE (mro) – 11 stycznia o godz.10.00 spod wierzniowickiego Domu PZKO II ruszy Noworoczny Spływ Stowarzyszenia „Posejdon”. Jego uczestnicy kajakami popłyną z nurtem Olzy do Kopytowa, gdzie rzeka wpada do Odry. Tam na wysokości mostu wodniacy przeniosą swoje kajaki na podstawie przez organizatorów auta i przejadą 8 kilometrów z powrotem do Wierzniowic, gdzie w siedzibie koła będą czekały gorący gulasz i herbatka. – *Oczekujemy, że między startującymi uczestnikami spływu, tak jak w ubiegłym roku, będą oprócz miejscowych także wodniacy z Gorzyc, Karwiny i Cieszyna* – powiedział Józef Tobała, jeden z organizatorów akcji, dodając, że warunkiem uczestniczenia w spływie jest posiadanie zimowego wyposażenia, w tym skafandra z neoprenu.

Opłaty »wyleczyły chorych«

Dokończenie ze str. 1

– *Polski system służby zdrowia jest niedofinansowany* – mówi. – *Sytuację poprawiłoby zwiększenie składek na ubezpieczenie społeczne, dofinansowanie z budżetu państwa czy też wprowadzenie bezpośrednich opłat. Wszystkie te rozwiązania mają swoje plusy i minusy, wszystkie też wyciągałyby pieniądze z kieszeni pacjentów. Trudno mi powiedzieć, który z nich jest optymalny. W każdym razie wprowadzenie bezpośrednich opłat z pewnością nie obyłyby się w Polsce bez protestów społecznych.*

W województwie morawsko-śląskim pacjenci szpitali wojewódzkich (w naszym regionie chodzi o placówki w Trzyńcu Na Sośnie, w Karwi-

nie-Raju i w Hawierzowie oraz o sanatorium w Jabłonkowie) będą od 1 lutego zwolnieni od opłat. Województwo będzie płaciło zamiast pacjentów, a ci będą w placówce zdrowia podpisywali umowę o darowiźnie. – *W umowie tej pacjent podpisze, że przyjmuje od województwa dar, który zostanie wykorzystany na uszczenie opłaty regulacyjnej* – tłumaczy rzeczniczka województwa, Petra Špornová. Zniesienie opłat w służbie zdrowia było jednym z haseł wyborczych socjaldemokratów i komunistów. Obietnice te zostaną spełnione tylko częściowo. „Dar” województwa będzie dotyczył tylko kilku szpitali, na dodatek pacjenci będą zwolnieni tylko z najtańszych, 30-koronowych opłat za badanie lekarskie oraz za receptę. Nadal

będą musieli, również w szpitalach wojewódzkich, płacić 60 koron za dzień hospitalizacji i 90 koron za odwiedzin na pogotowiu. Z opłat nie będą też zwolnieni w gabinetach prywatnych lekarzy, którzy mają swoją praktykę w szpitalach.

Takie wyjątki, dotyczące części placówek zdrowia i tym samym ograniczonej ilości pacjentów, napotykać krytykę. – *Jestem przeciwny tego typu wyjątkom* – mówi doktor Feber. – *Uważam je za dyskryminujące. A województwo i tak będzie musiało opłaty z czegoś pokryć, pieniądze wyciągnie więc pośrednio z kieszeni wszystkich pacjentów. Dodajmy, że województwo przeznaczyło na ten cel w tegorocznym budżecie 120 milionów koron.*

DANUTA CHLUP

GL-739

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

7 DNI W TYGODNIU!

24 GODZINY NA DOBĘ!

ZA DARMO!

Codzienne aktualne informacje z całego Śląska Cieszyńskiego.

PRZED 10 LATY, 1 STYCZNIA 1999 ROKU, ZMARŁ STANISŁAW HADYNA

»Śląsk« zaśpiewa w Wiśle

Swojemu założycielowi i długoletniemu dyrektorowi naczelnemu i artystycznemu Stanisławowi Hadynie dedykuje ZPiT Śląsk koncert noworoczny, który odbędzie się dzisiaj o godz. 16.00 w kościele ewangelickim Apostołów Piotra i Pawła w Wiśle.

Na koncercie usłyszymy m.in. prapremierę „Koły-sanki” Hadyny, w której solo na skrzypcach zagra Danuta Smyła. Oprócz niej „Śląsk” zaśpiewa także inne kolędy i pastorałki autorstwa lub w opracowaniu muzycznym swojego założyciela oraz dyrygenta Krzysztofa Dziewięckiego.

Dodajmy, że „Śląsk” powrócił niedawno z dwutygodniowej trasy koncertowej po Stanach Zjednoczonych. Zakończył ją 28 grudnia koncertem w St. Paul Komunitny Center w miejscowości San Antonio. Soliści, chór i orkiestra pod dyktando Krzysztofa Dziewięckiego, wystąpili z koncertami najpiękniejszych kolęd i pastora-

łek w siedmiu miastach trzech amerykańskich stanów: Illinois, Michigan i Teksas. Zespół zrealizował 20 koncertów dla ponad 10-tysięcznej, wieloletniej widowni. Koncerty „Śląska” były bowiem gwiazdkowym prezentem nie tylko dla amerykańskiej Polonii. Koszęcińskich artystów oklaskiwali także Amerykanie oraz liczna grupa hiszpańskiej emigracji w Teksasie.

Jak poinformowała dyrektor do spraw artystycznych ZPiT Śląsk Izabela Migocz, publiczność przyjmowała koncerty „Śląska” bardzo emocjonalnie. Na ręce dyrektora zespołu, Adama Pastucha, wyrazi wdzięczności za niezwykle wrażenie artystyczne złożyli m.in. gubernator Teksasu, burmistrz i metropolita San Antonio. Dwutygodniowe tournée „Śląska”, który przebywał w USA po raz dziesiąty, było doskonałą promocją polskiej kultury narodowej w USA.

JÓZEF WIERZGOŃ, (kor)

Zagłosuj na polonijne Oskary

WIENIĘ (mro) – Federacja Kongresu Polonii w Austrii zaprasza Polonię zamieszkałą na całym świecie do wzięcia udziału w głosowaniu na Oskary 2008 – Złote Sowy „Jupitera” – nagrody pisma Klubu Inteligencji Polskiej i Federacji Kongresu Polonii w Austrii. Kandydatury z uzasadnieniem i zdjęciem proponowanej osoby do Polonijnego Oskara należy nadsyłać

do 15 stycznia na adres: jupiter.re-d@chello.at

Nagrody zostaną przyznane w kategoriach literatura, plastyka i sztuki plastyczne, muzyka, nauka, działacz polonijny, teatr, media oraz publicystyka.

Nagrody Złote Sowy „Jupitera”, będą wręczone w marcu 2009 w Wiedniu.

Nagrody przyznaje redakcja „Ju-

pitera”, we współpracy z Polską Akademią Nauk i Wydziałem Konsularnym przy Ambasadzie RP w Austrii. Wyróżnia osoby o niezwyklej aktywności, kulturze osobistej, postawie moralnej i społecznej, osoby życzliwe o umiejętności współpracy ze środowiskami polonijnymi, działające ponad podziałami i broniące dobrego imienia Polski i Polaków na emigracji.

Będą szerzyć dorobek Janusza Korczaka

Stowarzyszenie Osób Zainteresowanych Życiem i Dziełem Janusza Korczaka – to dosłowne tłumaczenie z czeskiego zarejestrowanego właśnie stowarzyszenia przyjaciół tego wybitnego polskiego pedagoga żydowskiego pochodzenia. – *Naszym celem jest rozpowszechnienie, zwłaszcza w czeskim środowisku pedagogicznym, wiedzy na temat prac Korczaka, gdyż odnosimy wrażenie, że jego dorobek jest nad Wełtawą nieznaną* – powiedziała Anna Bystrzycka, która obok Miriam Prokešovej oraz Józefa Szymeczka przygotowywała statut zrzeszenia. – *Podczas wykładów jakie na jego temat wygłaszałam na uniwersytetach w Pradze, Brnie, Usti nad Labą i w Ołomuńcu uznanie wzbu-*

dził fakt, że ten pedagog przyznawał dziecku prawo do zachowania godności oraz szacunku. Uważał, że zaufania dziecka nie można zawieść. Tym poglądom był wierny do ostatnich chwil życia, gdy nawet w komorze gazowej nie opuścił swoich wychowanków – podkreśliła pani Anna. Stowarzyszenie wybierze swoje władze na zebraniu 15 stycznia (od godz. 15.00 do 17.00) na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Ostrawskiego. Jego obrady są otwarte dla wszystkich zainteresowanych. – *Następnym naszym krokiem będzie nawiązanie współpracy z międzynarodowym Stowarzyszeniem im. Janusza Korczaka* – powiedziała A. Bystrzycka.

(mro)



Najstarsze w regionie orkiestra górnicza Májovák koncertuje w Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście.

»Májovák« witał Nowy Rok

KARWINA (kor) – Orkiestra Dęta Májovák przywitała Nowy Rok koncertem w Domu Kultury w Nowym Mieście. Najstarsza w regionie orkiestra górnicza, która w ubiegłym roku obchodziła 100-lecie istnienia, pożegnała się na no-

worocznym koncercie ze swoim długoletnim dyrygentem Milanem Bystroňem. Po hymnie RC i przemówieniu prezydenta Karwiny, Tomáša Hanzla, Májovák (dyrygenci Milan Bystroň i jego następcy: Vlastimil Blažek i Marek Prášil) zagrał

m.in. jedną z arii z opery „Fantom w operze” Andrew Lloyda Webbera czy „Skoczną” ze „Sprzedanej narzeczonej” Bedřicha Smetany. Koncert zakończyła wiązanka najpopularniejszych pieśni górniczych.

Rzeźby, obrazy i grafiki

Wystawą w Galerii Zamkowej „Chagall” w Karwinie-Frysztacie Romana i Waltera Taszkowie – karwińscy plastycy, m.in. członkowie Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC, podsumowują swoją dotychczasową twórczość. Ojciec, Walter Taszek, to znany przede wszystkim rzeźbiarz, ale też malarz i grafik. Jego rzeźby w większości poruszają tematy związane ze szeroko pojętym współczesnym życiem – rodziną, pracą – wykorzystują ludzką figurę, przede wszystkim kobietą. Nie pomija też artysta abstrakcyjnych kompozycji, w których w ostatnim czasie, poza podstawowym materiałem jakim jest drewno, stosuje często inne materiały np. szkło i drut, a nawet kolor. Na obrazach i grafikach poza przedstawieniami figuralnymi zobaczymy abstrakcyjne kompozycje, kładące akcent na kolorystyczne kontrasty.

Córka Romana na wystawie pokazuje swoje kompozycje graficzne. Fascynuje ją przyroda, a przede wszystkim drzewa, które pojawiają się w większości jej prac. Po począt-

kowym stosowaniu klasycznych technik graficznych w ostatnim czasie przeważa grafika komputerowa. Lubi kombinować najróżniejsze techniki wykorzystując ponadto nietradycyjne pierwiastki – sznurki, batiki itp. Częścią składową grafik są ich oprawy, które uzupełniają podstawowe kompozycje. Bardzo duża część jej twórczości, w tym rysunków, obrazów i obiektów ceramicznych skierowana jest do dzieci. Obaj artyści uczestniczą często w międzynarodowych plenerach i sympozjach, a z ich twórczością, a zwłaszcza Waltra Taszka, spotkać się możemy w wielu naszych miastach. Dla przykładu w dziecięcym kąci w Karwinie-Frysztacie i w Stonawie spotkać możemy jego rzeźby, zaś duże szopki we Frysztacie i Trzyńcu w okresie świątecznym fascynują nie tylko dzieci.

Wystawę twórczości Romany i Waltra Taszków w Galerii Zamkowej „Chagall” oglądać możemy codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9-18 już tylko do wtorku – 5 stycznia 2009 r. (o)



Fot. WIKADISLAW OWICZARZY

Walter Taszek znany jest ze starannego komponowania swoich wystaw.

Kreskówka z Kopernikiem

Młody Mikołaj Kopernik będzie bohaterem nowej Produkcji Bielskiego Studia Filmów Rysunkowych, kojarzonego głównie z „Reksiem” i „Bolkim i Lolkim”. W Bielsku-Białej powstaje właśnie animowany film „Gwiazda Mikołaja”, który w tym roku trafi na ekrany kin. Je-

go twórcy – Zdzisław Kudła i Andrzej Orzechowski – obiecują, że film nie będzie nudną biografią najsłynniejszego polskiego astronoma, ale pasjonującą opowieścią z elementami sensacyjnymi, komediowymi, a nawet melodramatycznymi. (ep)

WIRTHUALNA KSIĘGARNIA

TADEUSZ GWIAZDZIŃSKI

»O kremówce w Wadowicach i widelcu na butelce«

Wyd. „Nowik”. Książka autora lubianych przez czytelników artykułów w miesięcznikach „Kuchnia” oraz „Smaki i Aromaty”, który prowadził też popularny telewizyjny program o deserach. Książka przeznaczona jest dla miłośników gotowania i dobrego jedzenia! Także i dla tych, którzy jedynie lubią sobie poczytać o ciekawostkach kulinarnych. Może być wspaniałym prezentem pod choinkę, z powodzeniem zastąpi kwiatek, gdy się wybieramy do przyjaciół. To obowiązkowa pozycja na półce z książkami w domu każdego prawdziwego smakosza!

JANUSZ GŁOWACKI

»Skrzek«

Wyd. „Świat Książki”. Głośna mikropowieść autora „Kopciucha” z 1980 roku. Fantastyczno-groteskowa opowieść o pewnym bogaczu, który próbuje stworzyć nową rasę żabołudzi, relacjonowana przez poczciwego szaraczka, akwizytora miejscowej gazety. Surrealistyczny obraz polskiej wsi z pijactwem, prostactwem i przesadami, a zarazem metafora polskiej rzeczywistości lat siedemdziesiątych, opisana soczystym językiem i pełna czarnego humoru. Niezwykłe sceny i oryginalne, niezapomniane postaci.

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226). (kor)

Kto się nie dostosuje, ten zginie

Końcem tego roku na Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego wybrany zostanie nowy zarząd organizacji. O kończącej się kadencji i wyzwaniach na przyszłość rozmawiamy z prezesem ZG PZKO, Zygmuntem Stopą.

Jest pan prezesem od przełomu lat 1999/2000. Jak Związkowi minęły te lata?

Bardzo szybko, może nawet za szybko. Trochę się w tym czasie pozmiało. W tej chwili żyje się nam lepiej, bo bez długów. Wprawdzie pieniędzy ciągle brakuje, ale nie tyle, ile w fazie początkowej. Myślałem, że efekt naszej pracy będzie lepszy, ale nie możemy narzekać. W tym czasie ciągnęły się jeszcze sprawy związane z hotelem Piast, był cały szereg procesów. Na początku sądy były dla nas przychylne, potem doszło do zmiany i niestety przegraliśmy wszystko, co dało się przegrać. Poza tym staraliśmy się dostosować sposób działania do nowych warunków, szczególnie ograniczonych finansów. Trzeba powiedzieć, że bardzo na nas oddziaływało pewnego rodzaju lekceważenie Zarządu Głównego przez Wspólnotę Polską, która przez jakiś czas ostentacyjnie nie wspierała nas finansowo – miała to być kara za utracenie Piasta. Wspólnota wspierała co prawda działalność naszych miejscowych kół i zespołów, ale to do pewnego stopnia rozbijało naszą jedność.

Końcem 2009 roku Zjazd Delegatów, wybierze nowego prezesa. Będzie pan kandydował?

Nie, nie będę. Chociaż, gdybym był z 10 lat młodszy, to na pewno miałbym do tego odwagę, bo muszę powiedzieć, że pomimo trudności nie jestem zniechęcony. Wydaje mi się jednak, że ster takiej organizacji, jaką jest PZKO, powinien być w rękach młodszych. Przyszedł czas przekazać kierowanie związkiem komuś innemu.

Znajdą się młodzi, którzy będą chcieli się tego podjąć?

Szukamy takich osób, ale są z tym trudności. Szczególnie dlatego, że generacji średniej, której należałoby przekazać tę pałeczkę, praktycznie nie widać, a to na skutek przemian ekonomiczno-politycznych – ta generacja jest najbardziej zaangażowana w pracę zawodową i ma najmniej czasu. Część młodej generacji jest bardzo aktywna, szczególnie w zespołach, ale jej znaczna część nie jest zainteresowana żadną działalnością społeczną. Wierzę jednak, że znajdzie się człowiek, który ma pasję społecznikowską i zechce podjąć się trudnego, ale zaszczytnego zadania przewodniczenia Związkowi.



Prezes ZG PZKO, Zygmunt Stopa

Jakie problemy, jakie szanse czekają PZKO w najbliższych latach?

Nurtują nas problemy organizacyjne, programowe. Czy nam się to podoba, czy nie, musimy przyznać, że działamy pod wpływem decyzji podjętych w poprzednim okresie, a musimy przecież znaleźć sposób na dzisiejsze czasy. Prawda jest taka, że kto się nie dostosuje do warunków, ten zginie. Widzimy konieczność zachowania związku, jego struktury, nie możemy pozwolić na jej rozbitcie. Poza tym powinniśmy znaleźć sposób, jak oddziaływać na młodzież, szczególnie tą, która wychodzi ze szkół podstawowych. Trzeba poprawić współpracę ze szkołami. Bardzo ciekawe jest, że w niektórych naszych podgórskich kołach jest ścisła współpraca między Macierzą Szkolną a PZKO, ponieważ Macierz też ma struktury terenowe. Myślę, że to również jest recepta na owocną współpracę. Powinniśmy się też orientować w problemach lokalnych, nie możemy stracić kontaktu z życiem w danej gminie. Chodzi bowiem o zachowanie naszej tożsamości narodowej, więc nie wystarczą tylko kontakty na poziomie urzędów państwa. Trzeba pracować z ludźmi w terenie. Przede wszystkim, tak jak już mówiłem, chcemy zainteresować naszą działalnością młodzież. Wydaje mi się, że mamy dużo wspaniałych ludzi młodych, chcemy ich za-

chęcić do dalszej pracy i do przejścia odpowiedzialności.

Inna sprawa, nad którą też powinniśmy się zastanowić, to przekonanie tzw. społeczeństwa większościowego o tym, że mamy wspólne korzenie. Musimy mówić o wartości tych korzeni, o wartości zachowania tradycji i języka. Dlatego może bardziej powinniśmy poświęcać uwagę jakości naszego codziennego języka – gwary, by przez używanie bohemizmów mowa „po naszymu” nie stała się żargonem. O ile nie znajdziemy sposobu na to, jak w nowych warunkach dbać o naszą tożsamość i zainteresować jej wartością społeczeństwo większościowe, to nasza przyszłość może stać pod znakiem zapytania.

Ostatnie lata to także czas zmniejszonej współpracy z organizacjami po drugiej stronie Olzy.

Nie wolno nam zapominać, że jesteśmy w Europie, w takim układzie, w którym powinny decydować regiony. Nasz euroregion Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko, jest ciekawy tym, że znajduje się w dwóch państwach, dlatego powinniśmy się starać wyeksponować to, co w obu częściach regionu jest wspólne. Jest to jeden Śląsk Cieszyński i powinniśmy wspólnie pokazywać światu i pielęgnować nasze tradycje i kulturę, bo zasługują na to. Z tego wynika konieczność ściślejszej współpracy ze stowarzyszeniami społecznymi po drugiej stronie Olzy. Staramy się o to i chcemy, żeby na przyszłość ten kierunek został zachowany. Jesteśmy obywatelami państwa czeskiego, tak zrzucił los, ale chodzi o to, by we wspólnej Europie w przyszłości brano pod uwagę tylko granice etniczne i by uszanowano tradycje wyznaczonych nimi terenów.

Po prawej stronie Olzy nadal jednak wielu osobom trzeba uświadamiać, że na Zaolziu żyje polska grupa narodowa. Z tym też PZKO chce się zmierzyć?

Ta sprawa nie jest tak łatwa, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. My się już trochę różnimy mentalnie od Polaków w Polsce, nawet tych najbliższych z drugiej strony Olzy. Kiedyś tak nie było, jest to wynik czterdziestoletniej szczelności granicy. Do tego zadania też staramy się jakoś podejść. Pokazywaliśmy się z wystawą m.in. w Katowicach, Sosnowcu, regularnie uczestniczymy w imprezach

patriotycznych w Gieszynie, wydarzeniach województwa śląskiego w Katowicach, przez Związek Górnośląski zostaliśmy odznaczeni Nagrodą Wojciecha Korfanteo. Ale widać, że staramy się albo za mało, albo w nieodpowiedni sposób. Widzimy, że pomimo wysiłków, które dotychczas w to włożyliśmy, trzeba jeszcze pomyśleć nad tym, co i jak zrobić, żeby Polska nas bardziej zauważała.

Czy nie jest problemem to, że często koła PZKO działają „same sobie” jak osobno organizmy, bez ściślejszego kontaktu z Zarządem Głównym?

Niektóre nasze Koła są zdania, że Zarząd Główny jest im niepotrzebny, że mogą wszystko zrobić samodzielnie. Poza tym członkowie oczekują czasem od Zarządu Głównego pomocy w takim zakresie, do jakiego byli przyzwyczajeni w czasach przeszłych. Trzeba sobie uświadomić, że kiedyś Zarząd Główny był instytucją wspieraną przez państwo, w której pracowały 43 osoby, z tego 23 w jednostkach organizacyjnych i administracji. Dzisiaj taka ilość jest finansowo nie do utrzymania. W tej chwili razem z redaktorami „Zwrotu” i paniami z kostiumerii pracuje tutaj siedem osób, z tego trzy w administracji. Nie można więc pracować tym samym sposobem, jakim pracowało się przed dwudziestu paru laty. Zarząd Główny musi być zespołem aktywistów, czyli ludzi, którzy są zdecydowani w swoim wolnym czasie coś ofiarować społeczeństwu. W przyszłości trzeba znajdować ludzi, którzy będą społecznie robili to, co kiedyś robili pracownicy etatowi. Pomostem między Zarządem Głównym i miejscowymi kołami są tzw. rady obwodowe. Każdy obwód ma swojego przedstawiciela – członka ZG. Można oczywiście działać i bez Zarządu Głównego, ale wtedy jest to sieć, w której każde oko jest samodzielne i do takiej sieci nic się nie złapie. Jeśli którekolwiek z oczek wypadnie, to sieci już nie ma. A jeśli Związek istnieje jako struktura tworząca łańcuch, to wówczas może przerosnąć siłę, może być bardziej widoczny na zewnątrz i pełnić lepiej swoje zadania statutowe.

Gdy myśli pan o przyszłości PZKO, są to myśli optymistyczne?

Z natury jestem optymistą. Wierzę, że związek typu PZKO jest potrzebny i powinien istnieć również w przyszłości. Inna struktura organizacyjna, inne sposoby działania, niekoniecznie mogłyby sobie poradzić z podstawowym celem, jakim jest zachowanie polskiej tożsamości na Zaolziu. Można zmienić logo, nazwę, ale trzeba wykorzystać to, co już istnieje i co się sprawdziło, bo bez tego nasza szansa na przetrwanie jest nikła.

Rozmawiała: ELŻBIETA PRZYCZKO

Portrety Zaolziaków przywędrują do Cieszyna

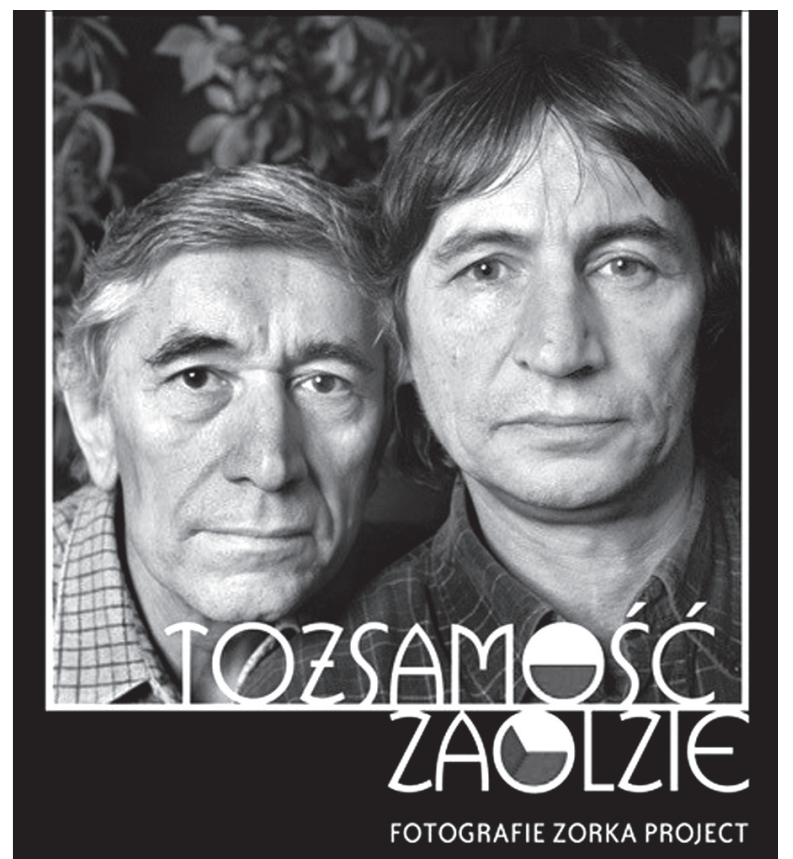
Na wystawę pod nazwą „Tożsamość. Zaolzie” pod patronatem prasowym „Głosu Ludu” zaprasza 16 stycznia Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości. Wystawa autorstwa Moniki Bereżeckiej i Moniki Redzisz (czyli duetu znanego pod nazwą Zorka Project) jest częścią projektu „XX wiek na Zaolziu”, realizowanego przez Ośrodek KARTA, Kongres Polaków w RC oraz Książnicę Cieszyńską.

– Wystawę tworzy 25 zdjęć oraz biogramy sfotografowanych ludzi – historie rodzinne, które pokazują, jak nielata i nieoczywista jest prawda o Zaolziu, zarówno o tym Zaolziu wczoraj, jak i dziś. Na otwarcie wystawy chcemy zaprosić jej bohaterów – osoby, które są na tych zdjęciach – wyjaśnia Ewa Gołębiowska, dyrektor Zamku.

Zdjęcia te to portrety kilkunastu mieszkańców Zaolzia (Polaków, Czechów, Ślązaków, Żydów), a historia ich życia pokazuje wielokulturowość i wyjątkowość Śląska Cieszyńskiego. Pierwszym miejscem, w którym zaprezentowano wystawę, był warszawski Dom Spotkań z Historią, w którym zorganizowano w tym samym czasie spotkanie-dyskusję

na temat Zaolzia i dorobku KARTY w zakresie prezentacji jego historii. W dyskusji wzięli udział prof. Mečislav Borák z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, Grzegorz Gąsior z Ośrodka KARTA i Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej.

– Frekwencja na wystawie i dyskusji była spora. Myślę, że problem Zaolzia wzbudził w Warszawie duże zainteresowanie, ale – jak pokazał przebieg dyskusji – zamiast rzetelnej wiedzy i świadomości historycznej dominowały stereotypy i schematy wypracowane przez komunistyczną propagandę. Tym większa jest zasługa KARTY, która stara się przekazywać rzetelną wiedzę i burzyć mity i stereotypy – ocenił Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej. (ep)



CZYM ŻYJE KOŁO PZKO W KARWINIE-FRYSZTACIE?

Bardzo brakuje nam młodych

– Nasze koło jest bardzo aktywne – mówią członkowie. Działają przy nim dwa chóry, organizowane są imprezy w Domu PZKO położonym w parku w centrum miasta, tuż obok polskiej podstawówki. W ciągu roku odbywają się tu np. „pożegnanie karnawatu, Dzień Matki, duża impreza Pożegnanie Lata, na którą zapraszane są także zespoły z Polski, czy tradycyjna grudniowa wigilijka. Co miesiąc odbywa się także Klub Propozycji, prowadzony przez nową prezes koła, Danutę Ondruch.

Pytana o to, z jakimi problemami boryka się koło, jego prezes odpowiada, że najbardziej martwi ich brak młodych ludzi. – *Trudno zachęcić młodych do aktywności. Nie*

garną się do pracy w kole, brakuje im takiego zapachu organizacyjnego i zapachu do pracy społecznej – mówi. – Mamy dobry kontakt z grupą młodzieży, która jednak w większo-

ści nie należy do PZKO. Są to młodzi ludzie, studenci lub świeżo upieczeni absolwenci, którzy zdobywają czterotysięczniki. Przychodzą potem do nas z prelekcją ze slajdami, sala pęka w szwach. W tym roku była też inna impreza dla młodych: zorganizowano dyskotekę, na której bawili się około 70 młodych ludzi – dodaje. Mimo tego nie udaje się jed-



Prezes Koła Danuta Ondruch

nak na dłużej przyciągnąć uwagi młodych osób.

Oprócz braku młodzieży, który dotyczy większości kół PZKO, karwinianie z Frysztatu nie skarżą się na inne problemy. Tak jak wszystkie organizacje, nie narzekają na nadmiar pieniędzy; muszą utrzymać swój

Dom PZKO, wynajmują więc salę na różne akcje i spotkania. Pomocą służy też miasto,

z którym są w dobrych stosunkach. Koło liczy obecnie 415 członków. – *W zarządzie mamy 18 ludzi, a osób aktywnych, które przychodzą na wszystkie akcje, jest może około 50 – mówi Danuta Ondruch.*

– *Brakuje nam młodych ludzi i to nas martwi, bo najwyższy czas, żeby te kierownicze funkcje zajęli młodzi – mówi Józef Wiergoń, który w zarządzie koła pracuje od 20 lat, pełni funkcję zastępcy prezesa do spraw kultury. – Próbujemy coś z tym zrobić, ale na razie nie całkiem nam się to udaje. Jesteśmy jednak dobrej myśli – mamy nadzieję, że młodzi ludzie znajdą czas i będą kontynuowali naszą pracę w kole.* (ep)

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Mamy wielkie tradycje

Wizytówką frysztackiego Koła PZKO jest działalność śpiewacza. Dwa chóry, które obecnie działają przy Miejscowym Kole, są spadkobiercami bogatych tradycji śpiewaczych. Chór męski Hejnał-Echo działa pod batutą Andrzeja Szyi, żeńskim chórem Kalina dyryguje Otakar Winkler. O frysztackim śpiewactwie wczoraj i dziś opowiada Józef Wiergoń, członek Koła, kierownik i dyrygent zespołu śpiewaczego Przyjaźń.

Jakie były początki działalności chóralnej we Frysztać?

Początki zorganizowanego śpiewactwa polskiego w dawnym Frysztać, dziś Karwinie-Frysztać, datuje się na rok 1919. Przy I Kole Macierzy Szkolnej powstał wtedy Chór Młodzieży Katolickiej – potem Chór Młodzieży Szkolnej. Kolejny chór uformował się w 1928 roku przy II Kole Macierzy Szkolnej. Równocześnie w 1935 roku powstał harcerski chór męski, który przybrał nazwę Hejnał. Wszystkie te chóry działały do wybuchu II wojny światowej. Po wojnie swoją działalność wznowił Hejnał, który w 1964 roku połączył się z chórem Echo z Karwiny-Kopalni i właśnie ten chór z podwójną nazwą działa do dziś. W okresie powojennym, zaraz po powstaniu koła w 1947 roku, powstał chór mieszany Olza, kontynuator przedwojennych tradycji śpiewaczych we Frysztać. Kiedy w 1958 roku połączył się z chórem mieszanym z Karwiny-Nowego Miasta, zaczął występować pod nazwą Przyjaźń, przestał jednak należeć bezpośrednio do Koła we Frysztać. Ten zespół śpiewaczy w ubiegłym roku obchodził swoje 50-lecie. Kolejny chór, który działa przy kole do dziś, to chór żeński Kalina, powstały w 1981 roku. Nawiązał on do działającego w latach 1954-56 chóru o tej samej nazwie.

Jak dziś wygląda ta działalność?

Można powiedzieć, że chyba w żadnym kole PZKO nie działają aż dwa zespoły, a właściwie trzy, bo w naszym Domu PZKO ma próby także Przyjaźń, która do 1958 ro-



Chór żeński Lira.

ku działała przy kole frysztaćkim, potem była chórem Kopalni im. Armii Czesosłowackiej, a w 1993 roku usamodzieliła się. Kiedyś chóry uczestniczyły w konkursach PZKO, także w konkursach Polskiego Związku Chórów i Orkiestr i w ogólnokrajowych konkursach. W tej chwili chóry uświetniają różne nasze imprezy, występują też na zaproszenia gdzie indziej. 4 stycznia Hejnał-Echo da koncert noworoczny w kościele w Stonawie.

Czy do chórów udaje się wciągnąć ludzi młodych?

Wszystkie te trzy zespoły borykają się z zasadniczym problemem: brakuje młodego narybku, młodych śpiewaków. Średnia wieku chórzystów wynosi ponad 60 lat. Raczej nie ma nadziei na to, że młodzi przyjdą śpiewać, ale mamy nadzieję, że te chóry się utrzymają.

Rozmawiała: ELŻBIETA PRZYCZKO



Chór męski Hejnał-Echo.

SONDA

Jak działa Miejscowe Koło PZKO?

Stanisław Kondziołka

W kole praca wre. Z tym, że można mówić o litrach tego „wrzątku” albo o decylitrach. U nas niestety są to już decylitry. Staramy się „dolewać wody” i zaangażować coraz więcej ludzi. Był niedawno taki przechyl, trudno było zmontować zarząd, a teraz mamy mądry zarząd, ludzi, którzy chcą się angażować i myśleć, że wyniknie z tego coś dobrego. O naszej kondycji świadczyła chociażby wigilijka: ludzie odchodzą, starzeją się, a młodzi, tak jak wszędzie, nie garną się do działalności, a mimo tego na wigilijce było pełno ludzi, nie było pustych krzeseł. Wydaje mi się, że my, Polacy, umiemy walczyć. Te antypolskie tendencje ze strony czeskiej, które ostatnio obserwujemy, trochę pobudzili poczucie odpowiedzialności niektórych ludzi za to, co się dzieje w naszym społeczeństwie, a PZKO, które niektórzy chcieli już zlikwidować, jednak pokazało, że żyje życiem swoich członków, a ci są nie do zdarcia.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO



Helena Mezulianová

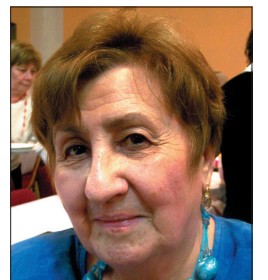
Mieliśmy niedawno w naszym kole różne problemy, ale teraz mamy nowy zarząd i wszystko się układa dobrze. Nasze koło jest bardzo aktywne, są chóry, organizowane są ciekawe prelekcje. Niestety jest mało młodych i nie wiadomo, co z tym zrobić. Kiedyś było inaczej: kiedy miało się 15 lat, szło się zapisać do PZKO. Szkoła jakoś wciągała do PZKO, a teraz tego nie widać.

Fot. archiwum



Janina Przybyła

Jestem członkiem frysztackiego koła od niedawna, śpiewam w naszym chórze żeńskim Kalina. W chórze jest około 25 osób, są to wszystkie panie w starszym wieku. Jak widać, nasze koło jest dosyć aktywne, ale bardzo brakuje nam tutaj młodych ludzi – to jest chyba największy problem.



Helena Nieciąg

Nasze koło jest aktywne, ale ze strony młodych ludzi potrzebne jest większe zaangażowanie. Jest taka przepaść między tymi najstarszymi a 40-latkami, brakuje tej średniej generacji, która teraz by wspomogła kierowanie. Działał kiedyś Klub Młodych, ale rozpadł się, bo młodzi szli do wojska albo na studia. Trzeba by to naprawić, ale jak dotrzeć do nich, niestety nie wiemy. Przydałby się taki „wodzirej”, przodownik, który by zmobilizował młodych i ściągnął ich tutaj. (ep)



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Za tydzień Sucha Górna

Wywiadem z prezesem ZG PZKO Zygmuntem Stopą oraz prezentacją MK PZKO w Karwinie-Frysztać rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych poszczególnym kolejom PZKO. Co sobotę zaprezentujemy na łamach jedno z nich, przedstawimy poglądy ludzi, którzy są jego członkami i aktywnymi działaczami, jak i tych, których – z różnych względów – praca w związku nie pociąga. Otwarcie chcemy mówić tak o rzeczach pozytywnych, jak i problemach kół w różnych miejscowościach Zaolzia. W następną sobotę przedstawimy MK PZKO w Suchej Górnej.

ROZMOWA Z KS. JANUSZEM SIKORĄ, PROBOSZCZEM PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ W CIESZYNIE

300-lecie kościoła będzie wielkim świętem luteran

Rok Jubileuszowy kościoła Jezusowego w Cieszynie potrwa od maja 2009 roku do 13 października 2010 roku. Na główne obchody przyjdzie kilka tysięcy luteran z Polski, Szwecji, Słowacji, Austrii, Węgier, Niemiec oraz Czech. O przygotowaniach do wielkiego święta opowiada ks. Janusz Sikora, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie.

Kto przejął główny ciężar organizacji i koordynowania obchodów jubileuszu 300-lecia kościoła Jezusowego?

– Rada parafialna powołała komitet organizacyjny do spraw obchodów 300-lecia kościoła Jezusowego. To on koordynuje i prowadzi prace organizacyjne. Powołany został także komitet honorowy, którego członkowie będą wspomagać nasze działania za granicą i tam organizować wszelkie sprawy związane z przyjazdem zaproszonych gości oraz wiernych. Funkcję przewodniczącego komitetu honorowego przyjął na siebie ks. biskup Janusz Jagucki.

Jak wyglądają obecnie przygotowania, jak będą wyglądały obchody jubileuszu?

– Rada parafialna postanowiła ogłosić Rok Jubileuszowy kościoła Jezusowego, który potrwa od maja 2009 roku do 13 października 2010 roku (rocznica wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kościoła). W tym czasie będą odbywały się różne uroczystości oraz imprezy towarzyszące. Główny akcent położony został na uroczystości w maju. W dniach 21-22 maja w Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie odbędzie się seminarium historyczne, którego roboczy tytuł brzmi: „300 lat tolerancji na Śląsku Cieszyń-



Ks. Janusz Sikora w kościele Jezusowym.

skim”. 23 maja odbędzie się widowisko plenerowe, które połączy prawdę historyczną z legendą. Na Zamku w Cieszynie rozpocznie się inscenizacja w strojach z epoki, przedstawiająca rekonstrukcję przyjazdu wysłannika cesarskiego z pozwoleniem na budowę kościoła. Zostanie wystrzelona kula armatnia, a następnie ze Wzgórza Zamkowego, ulicą Głęboka, na pl. Kościelny przejdzie korowód. Tu nastąpi przekazanie ewangelikom gruntu pod budowę kościoła oraz wbicie proporca cesarskiego. Całość zostanie zakończona nabożeństwem w kościele Jezusowym. Po południu będzie wykonana Symfonia Reformacyjna Mendelssohna. W niedzielę 24 maja odbędą się dwa nabożeństwa, a po nich – do samego wieczora – na pl. Kościelny oraz w parkach przy kościele planujemy organizować imprezy towarzyszące skierowane do dzieci, młodzieży i dorosłych.

Jakie jeszcze wydarzenia planowane są w Roku Jubileuszowym?

– Od maja 2009 do października 2010 roku zamierzamy organizować koncerty chóralne, wspólne wędrówki po górach z luteranami z Zaolzia, wyprawy z polskiej i czeskiej strony do miejsc, w których zbierali się ewangelicy podczas tajnych nabożeństw.

Czy pojawią się wydawnictwa związane z obchodami oraz historią kościoła Jezusowego?

– Wydawnictwa stanowią bardzo ważny element jubileuszu i przygotowań, ponieważ pozostaną jeszcze długo po zakończeniu obchodów. Będą to reprinty broszury wydanej z okazji 100-lecia kościoła Jezusowego, książka Oskara Wagnera „Mutterkirche vieler Länder – Matka kościołów wielu narodów”, w tłumaczeniu Łukasza Barańskiego, pod redakcją naukową prof. Janusza T. Maciuszko. Jest to najlepsza monografia kościoła Jezusowego obejmująca czas od jego powstania do 1920 roku. Opublikowane będzie także piąte „50-lecie kościoła” pióra ks. Oskara Michej-

dy wraz z będącym w przygotowaniu szóstym „50-leciem kościoła”. W ten sposób w dwóch tomach zostanie zawarta historia kościoła Jezusowego od jego powstania do 2009 roku. Chcemy wydać rów-



Budowę luteranckiej świątyni ukończono w 1723 roku.

nież album o kościele oraz Księgę Psalmów zawierającą 150 psalmów przepisanych ręcznie przez 300 osób działających na rzecz społeczeństwa. Będą tam zawarte także zdjęcia tych ludzi oraz krótkie notki biograficzne. Z okazji jubileuszu wznowiona została pozycja zatytułowana „Ewangelicki Kościół Jezusowy w Cieszynie. Krótki pogląd na jego losy”. Książka autorstwa ks. dra Jana Pindóra ukazała się po raz pierwszy w związku z obchodami 200-lecia kościoła Jezusowego. Wydrukowany został także okolicznościowy kalendarz 300-lecia kościoła Jezusowego w Cieszynie.

Co jeszcze można będzie zobaczyć podczas obchodów?

– Niezwykle barwna będzie oprawa muzyczna. W uroczystościach głównych wezmą udział dwa trzyosobowe połączone chóry z polskiej i czeskiej strony Śląska Cieszyńskiego. Jeden będzie występował na pl. Kościelny, natomiast drugi w kościele. Licznie przybędą

Tam gdzie spadła kula

Budowę kościoła luteranckiego w Cieszynie i pięciu innych na Dolnym Śląsku wyprosił u cesarza Austrii król szwedzki Karol XII. Urzędowe wyznaczenie miejsca pod budowę kościoła odbyło się 24 maja 1709 roku. Spod murów obronnych Cieszyna wystrzelona została kula armatnia – tam, gdzie spadła, stanął najpierw drewniany kościółek a po latach murowany. Budowę kościoła Jezusowego ukończono w 1723 roku. (gc)

także orkiestry dęte. Z ciekawostek na uwagę zasługuje również konkurs ogłoszony przez parafię, który dotyczy 300-lecia kościoła. Obejmuje od trzy kategorii: prace literackie (np. opowiadanie, wiersz, nowela, pamiętnik, modlitwa), utwory muzyczne lub słowno-muzyczne oraz sztuki plastyczne (malarskie, rysunek, grafika, fotografia, rzeźba).

Kto weźmie udział w uroczystościach głównych, czy jest już przygotowana lista gości honorowych?

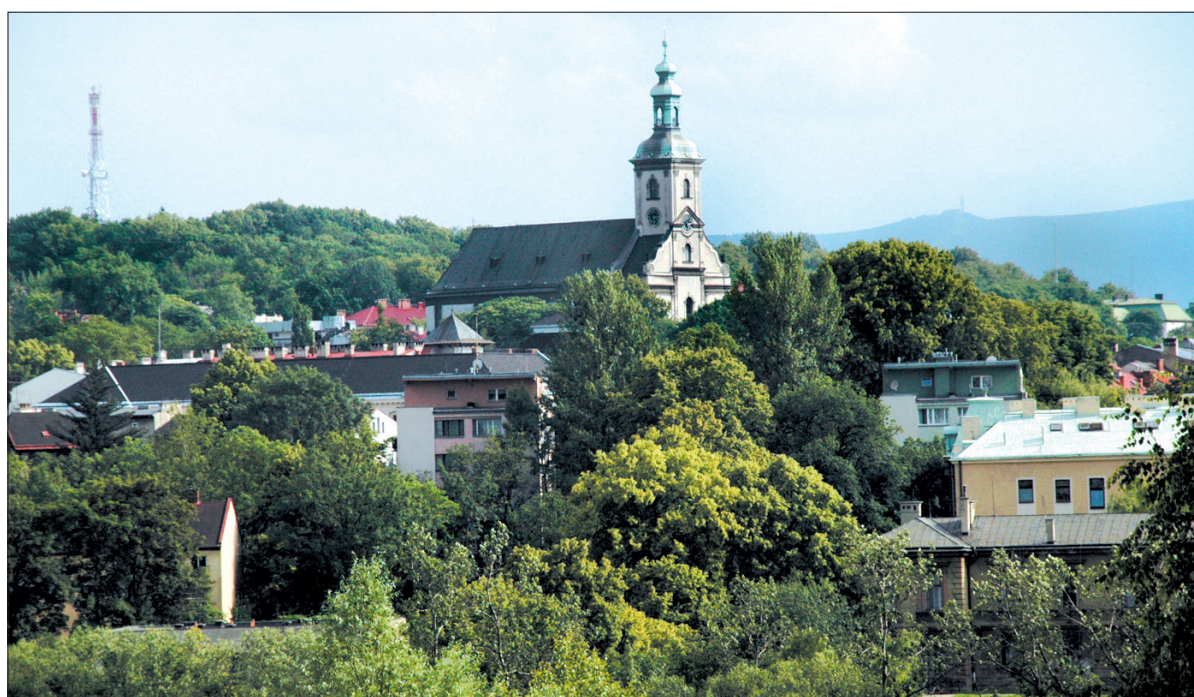
– Członkowie komitetu honorowe-

go z zagranicy przygotowują przyjazd wiernych oraz zaproszonych gości. Już teraz mamy potwierdzone przybycie osób ze Szwecji, Słowacji, Austrii, Węgier, Niemiec oraz Czech. Spodziewamy się podczas głównych obchodów wielu tysięcy osób – to wymaga przygotowań oraz dobrej organizacji i koordynacji. Lista gości honorowych nie jest jeszcze zamknięta. Rok Jubileuszowy potrwa do października 2010 roku, w którym przypadają obchody 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna.

Czy komitet organizacyjny obchodów planuje w jakiś sposób włączyć się w to przedsięwzięcie?

– Tak, parafia ewangelicka włącza się do obchodów, poprzez organizację Tygodnia Ewangelickiego, który potrwa od 3 do 10 października 2010 roku. Odbędą się wówczas koncerty, wycieczki śladami pamiątek ewangelickich oraz dni otwarte szkół ewangelickich.

Rozmawiał: JANUSZ ZIĘBA



Budowę kościoła luteranckiego w Cieszynie i pięciu innych na Dolnym Śląsku wyprosił u cesarza Austrii król szwedzki Karol XII.

Nie dbać o bagaż, z biletem w ręku...

Gdy po godz. 4. wsiadamy w Czadcy ponownie do pociągu, oczy mi się kleją. Łukasz idzie na obchód pociągu. W Mostach wsiadają pierwsi robotnicy jadący na poranną zmianę do huty. Jeszcze myślą o ciepłym łóżeczku i bilety wyciągają wkurzeni na cały świat. „Tobie to dobrze” – mówią do Łukasza. „Ty se jyny cwakosz listki, a my musimy makać”. Nie wiedzą, że mój kumpel konduktor kończy już 36. godzinę swojej zmiany...

Dwujęzyczna znajomość

Wszystko zaczęło się od maila. Grupa kolejarzy napisała do mnie list, w którym protestowali przeciwko mojemu felietonowi. Napisałem bowiem, że nie podoba mi się, iż przyjazd pociągu jadącego do Polski zapowiada się nad Olzą po czesku i po... angielsku. A oni, że to świństwo z mojej strony i w ogóle... No i przyjąłem zaproszenie do dyskusji. Kiedy jednak wpadłem w uzgodnionym terminie do dworcowej restauracji, za stołem siedział tylko jeden z protestujących. – *Lukasz jestem* – przedstawił się. Okazało się, że to on najmniej protestował. Odwagi miał jednak najwięcej. A pracuje jako szef drużyny pociągowej, taki poważniejszy już konduktor.

O co poszło protestującym? O prostą sprawę. Otóż im też nie podoba się dwujęzyczność. Nie tylko ta czesko-angielska, ale też czesko-polska. Ta druga jednak akurat Łukaszowi nie przeszkadza. Chociaż nie do końca. Zaskoczyły go ponoć polskie napisy na dworcu w Bystrzycy. – *Bo polski napis optycznie jest większy od czeskiego. I zdarzało się, że ludzie wyskakowali z pociągu, bo myśleli, że są w Polsce* – tłumaczył mój nowy znajomy. – *A potem zamyślił mnie. Zresztą zawsze krzyczą na nas: gdy spóźnienie, gdy brudna toaleta, że wagon nie taki, jak sobie wyobrażali. Ale w 90 proc. nie nasza w tym wina. A wyobraź sobie, że kończysz 36-godzinną zmianę, a tu posadzają cię o lenistwo, zarażając, że nic nie robisz. A ty musisz skryć w sobie złość i uśmiechać się do nich...*

Trzydzieści sześć godzin? To mnie zaskoczyło. – *Nie wierzysz mi? Nie kłamie. Jeśli chcesz, to pojedź kiedy z nami* – mówił Łukasz. Nie wierzył, że skorzystam z zaproszenia.

Ale ze mnie czasami niezły wariat. Dałem się skusić.

Na razie osobówką

I tak stanąłem w jeden czwartkowy jesienny wieczór przy kasie biletowej na czeskokoczyńskim dworcu. Cekał już przy niej Łukasz. – *Nie kupuj biletu, sam ci wydają, bo tak będzie prościej. Do każdego pociągu inny. Bo sporo pojeździmy po świecie przez te 36 godzin* – wita mnie.

Udajemy się na tyły dworca. Do szatni i pomieszczeń, w których konduktorzy spędzają te kilka wolnych chwil między jednym a drugim pociągiem. My czekamy na ten do Ostrawy-Swinowa o godz. 18.30. Łukasz ładuje swoje rzeczy do torby i kufereka na kółkach. – *Tam muszę pomieścić wszystko, co potrzebuję na te półtorej doby. Przede wszystkim wszelkiego rodzaju papiery, które ciągle muszę wypełniać. Bo praca w takim pociągu to nie tylko sprawdzanie biletów. No i też POP, czyli podręczna kasa automatyczna, taki mały komputer. Z tą nie*

tylko mogę wydać pasażerowi bilet, ale też na przykład sprawdzić połączenia – wyjaśnia Łukasz. – *Kiedyś wkładałem to wszystko do torby. Ale to całe 16 kilogramów. Kuferek na kółkach jest pożyteczniejszy.*

Oglądamy jeszcze wiadomości w telewizji. Słyszymy, że na trasie kolejowej między Szumperkiem a Czerwenką złodzieje skradli kable i pociągi nie kursują. Na szczęście to nie na naszej trasie. – *I widzisz? A zdaniem niektórych pasażerów to też nasza wina* – zauważa Łukasz.

Idziemy na peron drugi. Pociąg wjeżdża, wyskakują z niego koledzy Łukasza. Życzą przyjemnej zmiany. Ja siadam w pierwszym wagonie, a nowy szef pociągu idzie na pierwszy obchód. Po chwili wraca, siada przy mnie i mówi, że wszystko w porządku. Na chwilę zaprasza do przedziału służbowego. – *Regulamin zabrania wchodzenia tu pasażerom, ale przynajmniej zobaczysz, jak żyjemy na trasie.* Myślałem że będzie wygodniej. A tu tylko duże puste pomieszczenie. Przy małym stoliku normalne krzesło, takie jak w biurze. – *Bo sporo trzeba wypisywać różnych papierów* – tłumaczy Łukasz. I wyciąga zwykły słoik – z kawą. – *To się nazywa „ajznbóniocki kryształ”* – śmieje się. – *Bo z zakrętką i kawa się nie wyleje.*

Wracam na miejsce. Za oknem nocny już prawie krajobraz. Dojeżdżamy do Swinowa. Łukasz sprawdza wagony. Bo może ktoś z pasażerów coś zostawił. Ale nie. Teraz wracamy pociągiem do Bogumina. Tu będziemy prawie dwie godziny czekać na kolejny pociąg.

Będziemy czekać w małym pomieszczeniu dla konduktorów. Wcześniej jednak jeszcze wizyta w małym sklepiku wieczornym naprzeciwko dworca – otwarty jest od godz. 5.00 do 24.00. I wciąż pełny. Tu wreszcie można poczynić zapasy na całonocną jazdę. Łukasz siada i zaczyna wypełniać jakieś dokumenty. – *By być przygotowany. W Czadcy mamy dwie godziny na krótki sen.*

No i jedziemy – znów kierunek Cz. Cieszyn. Tym razem na drugą końcówkę trasy Bogumin-Czadca.



W kabinie maszynisty...

Czyli na Słowację. Kupuję nowy bilet. Dosiada się już koleżanka-konduktorka, Lojzka, z którą pojedziemy do Czadcy, a później do Pragi i z powrotem (drugi kolega dołączy później w Boguminie). Koleżanka przyjechała już pospieszonym z Brna, jest na trasie od południa. A z nią wsiadają inni ludzie w niebieskich mundurach. Oni już wracają do domu, wsiadają w Cz. Cieszynie, Jabłonkowie, Mostach... A z nimi podróżni, m.in. ci, którzy powracają z popołudniowej zmiany w Hucie Trzynieckiej.

Ze Słowacji do serca Czech...

Kiedy po 23.00 dojeżdżamy do Czadcy, pociąg jest prawie pusty. Tak samo dworzec. Z powodu nadmiaru bezdomnych, którzy dworcową halę (tak samo jak w Cz. Cieszynie czy Boguminie) obrali sobie za swoje mieszkanie, budynek się po prostu zamyka. Gdy idziemy do pomieszczenia, w którym można by się przespać, mijamy tylko samotnego pijacka. Stoi pod tablicą, która upamiętnia kolejarzy, którzy zginęli w Czadcy podczas II wojny światowej. W małym pokoiku dwa tapczaniki, na których koledzy mogą się przekimnąć. Ja siadam na krzesło przy stole. Nie jest wygodnie, ale jednak zasypiam.

Budzi mnie Łukasz. Jest już spaikowany. Wychodzimy na peron. W oddali widać zbliżające się światła. To nasz pospieszny – „Cassovia”, czyli ekspres kursujący między Koszycami a Pragą. Gdy wsiadamy,

jest tuż przed godz. 1.00. – *Jest spokojnie* – zapewniają słowaccy konduktorzy, których zastąpi moja załoga. Siadam z nimi w przedziale służbowym. Niby to zabronione, ale do Bogumina na pewno nie będzie rewizora. Tam przesiądę się do normalnego przedziału. Bo też w Boguminie dołączają do ekspresu nowe wagony.

Wyruszą z Łukaszem na obchód. Wszystko śpi. Kolega zwraca uwagę dwóm panom, którzy kładąc się na siedzeniach nie zdjęli butów. Ale jest spokój. – *Wygląda na to, że dzisiaj będzie bez problemów* – mówi Łukasz. Wsiadamy wspólnie na dworcu w Boguminie. On przekazuje jakieś dokumenty nowemu maszyniście, wita się z nowym konduktorem. Nareszcie są w komplecie. Ja oglądam wagon pełen samochodów osobowych. – *Sporo ludzi z tej usługi korzysta* – tłumaczy Łukasz. – *Wsadzają w Koszycach auto do pociągu, sami zamawiają przedział sypialny i jadą do Pragi. Za jedyne 1500 koron. To im się opłaca. A Kolejom też.*

Wyrusząmy w kierunku Pragi. Ja wsiadam do wolnego przedziału, Łukasz do służbowego. Jeszcze mniejszy niż w osobowym; półka, stolik, zwykle twarde krzesło. I znów papierowa robota. Ja mogę się trochę zdrzemnąć. On kontroluje bilety, sprawdza, czy drzwi są zamknięte, przyjmuje paczki. I na każdej stacji – zazwyczaj pustej – gwizdże na znak, że możemy jechać dalej. Kiedy zaczyna świtać, przysiadają się na chwilę. Z „ajznbóniockim kryształem” w ręku. Podobno zupełnie spokojnie.

Mijamy przejazd kolejowy. Wspomina, że tu właśnie przed dwoma miesiącami jego pociąg przejechał kobietę. Była młoda, zdrowa, trzeźwa. Po prostu myślała, że zdąży przed pociągiem. – *A ten jedzie tu z szybkością 140-160 km na godzinę. Waży z lokomotywą kilkaset ton. Przy tej szybkości pociąg hamuje na odcinku jednego kilometra... Ludzie są strasznie nieodpowiedzialni. Myślą, że zdążą przebiec przez tory przed pociągiem...* – Łukasz milknie na chwilę. Potem dodaje: – *Szczątki jej ciała rozciągnięte były na kilometr. W maszynistę na siłę musiałem wlać trochę kawy...*

Ale dojeżdżamy wreszcie do Pragi. Stolica przepiękna w słońcu. Lekkie spóźnienie, bo i w Czechach wciąż się buduje nowe odcinki tzw. szybkościowego korytarza kolejowego. Ale wreszcie jest – Dworzec

Główny i godz. 8.48. Ja mogę wsiąść – kupuję u Łukasza całonocny bilet praskiej komunikacji miejskiej. Za jedyne 80 koron można jeździć po Pradze bez ograniczeń. Łukasz wydrukuje mi go z POP-a. Oni czekają, by skład przesunięto na bocznice. Potem mogą dopiero iść się przespać do małego hoteliku. I to na zaledwie 4-5 godzin.

...i z powrotem

Jestem zadowolony. Udało mi się dwie godzinki trochę przekimnąć, usiadłem z mieszkającym w Pradze kolegą przy piwku. Przed godz. 17.00 zbieram się. Bo chociaż „Cassovia” wyjeżdża z Głównego o 20.00, o 17.30 muszę być jednak na dworcu na obrzeżach stolicy, gdzie tworzą się składy pociągowe. Jest już Łukasz. – *I znów nas okradzono o sen* – wita mnie poddenerwowany. – *Musieliśmy czekać na lokomotywę, która miała nas odstawić na bocznice. I czekaliśmy od 8.45 do 10.20. No i spaliliśmy o ponad godzinę krócej.*

Znów kontrola pociągu, zanim jeszcze wsiądą do niego pasażerowie. Koledzy są niezadowoleni, bo spodziewali się lepszych wagonów. To też od nich nie zależy, chociaż później ludzie się denerwują.

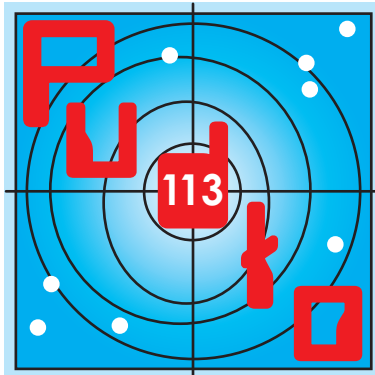
Wreszcie powrót nad Olzę. I to ponownie przez Słowację. Mijamy po raz kolejny (czwarty już) Cz. Cieszyn. Tu wysiada Lojzka – dla niej zmiana się skończyła. My z Łukaszem pospieszonym jedziemy dalej. Pasażerów niedużo, chociaż to noc z piątku na sobotę. Wreszcie Czadca, przytulny pokój i półtorej godziny snu.

Gdy po godz. 4.00 wsiadamy w Czadcy ponownie do pociągu, tym razem osobowego, oczy mi się kleją. Łukasz idzie na obchód pociągu. W Mostach wsiadają pierwsi robotnicy jadący na poranną zmianę do huty. Jeszcze myślą o ciepłym łóżeczku i bilety wyciągają wkurzeni na cały świat. – *Tobie to dobrze* – mówią do Łukasza. – *Ty se jyny cwakosz listki, a my musimy makać.* Nie wiedzą, że mój kumpel konduktor kończy już 36. godzinę swojej zmiany...

No i Czeski Cieszyn. Żegnamy się, oboje myślimy o ciepłym „wyrku”. Jest sobota rano. Łukasz jutro, w niedzielę, wyrusza w trasę – tym razem do Brna. Ja mam dziś po południu pojechać do Jabłonkowa. Ech, chyba raczej pojedę autobusem... **JACEK SIKORA**



Ekipa pracowników Dworca Głównego w Pradze.



Głębia herbaty i płytkość słów

barzyńcy, była to po prostu seria rozrzuconych w przestrzeni plam.

Kluczowym okazał się być opis fotografii: *Na tym obrazie, którego głównym tematem jest śmierć oraz ponowne zrodzenie wszechświata[...].* Przyznaję wprawdzie, że nie jestem w stu procentach pewien co do doznania wizualnego towarzyszącego chwili śmierci, ale zrodzenia to coś też akurat nie przypomniało. Równie dobrze można by opisać ten obraz jako „obiad sprzed tygodnia wylany do zlewu” albo „ekstaza schizofreniczna po dwunastym piwie”.

Tutaj właśnie leży pies pogrzebany. Świat opisywany przez media, między innymi właśnie przez prasę, jest swego rodzaju galimatiasem złożonym z barw, odcieni i kształtów mieniących się w kalejdoskopowej układance, która jest nie do ogarnięcia. Wszelkie próby umownego opisanego tego gulaszu są tylko ograniczonymi i bardzo uproszczonymi hasłami typu „zrodzenie wszechświata”, „zupa rybna” albo „Stany Zjednoczone mają nowego prezydenta”.

Nie musimy się łudzić co do poziomu uświadomienia dzisiejszego przeciętnego czytelnika prasy. Kolorowe gazetki sprzedawane w naj-

większych nakładach w kraju są najlepszym przykładem złego przykładu. Jednak nie wolno nam zwałac winy na tępego Kowalskiego, bo nie byłoby to ani prawdziwe, ani grzeczne. Znaczącą odpowiedzialność ponoszą bowiem tutaj autorzy tekstów, przy pomocy których kultura „jest utwarzana”, w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Wielu nie zdaje sobie sprawy z siły opublikowanego słowa. Wielu, co gorsza, zdaje sobie sprawę i świadomie zaśmieca przestrzeń globalnej myśli ludzkiej wprowadzającymi w błąd bełkotami udającymi ostateczne stwierdzenia. Kto z nas kwestionuje zasłyszane w telewizji zdania lub przeczytany w prasie nagłówek? Kto z nas przyjmuje odebrany przekaz za oczywisty?

Płycizna i prostota zalewają rzeczywistość niczym chwasty zarastające żyzne łąki ludzkiego rozumu. Gdyby Kandinski miał ukazać to na swoim obrazie, pewnie wylałby wiadro starego, śmierdzącego oleju silnikowego na płótno, przykrywając przy tym dużą część barwnej i różnorodnie w swej formie przedstawionej rzeczywistości. Czytelnik – konsument i barbarzyńca – przyjąłby to z oczywistym przytaknięciem. Czytelnik świadomy przy odrobinie wysiłku ujrzy, że pod świeżą warstwą spalonego oleju kiedyś kryła się kolorowa gra światła i cieni. Ta złożoność barw to nic innego niż nasze wartości, przekonania, języki, zwyczaje i upodobania. Świat jest zbyt piękny, by go upraszczać.

motec@gmail.com



Reprodukcja obrazu Wasilija Kandinskiego „Kompozycja VII”.

Skąd to święto?

Sylwester. To ciekawe. W sumie dzień jak każdy inny, a jednak ludzie szaleją na jego punkcie. Celebrują, dokonują podsumowań roku minionego i proroczych przepowiedni na rok nadchodzący. Coś się kończy, coś zaczyna. Symbolizm, który fascynuje człowieka od dawien dawna. Widocznie potrzebujemy tego corocznego odrodzenia, w przeciwnym wypadku nie przejmowalibyśmy się Sylwestrem.

A skąd się wziął Sylwester? Historia tego święta jest niezwykle długa i barwna. Nazwa pochodzi od łacińskiego imienia *Silvestris*, które oznacza człowieka dzikiego, żyjącego w lesie. Imię to nosił papież Sylwester I, który swoją funkcję sprawował w latach 314-335. Właśnie z jego osobą związana jest legenda o Lewiatanie, groźnym potworze morskim, który został uwięziony w lochach papieskiego pałacu. Według procyw Sybilli, w roku 1000 miał nastąpić koniec świata. Smok miał uwolnić się z zamknięcia i połknąć cały świat razem z ludźmi. Proroctwo nabrało barw w 999 roku, kiedy na stolicy papieskiej zasiadł Sylwester II. Ostatniego dnia grudnia lud ze zgrozą czekał na wybiście godziny dwunastej. Przepowiednia jednak nie spełniła się a ludzie tłumnie wylegli na ulice, aby świętować ocalenie świata.

Inna wersja mówi, że Sylwester i karnawał swój początek zawdzięczają pogańskim świętom, takim jak na przykład *bachanalie*. Bachanalie były dzikimi i mistycznymi świętami na cześć greckiego boga Dionizosa, zwanego także *Bachusem*. Obchodzono je w ścisłym kręgu wtajemniczonych, najpierw trzy razy w roku (tylko kobiety), później co pięć miesięcy (z udziałem mężczyzn).

Wiązały się z nimi liczne potępiane nadużycia, przez co przerodziły się z czasem w rozpustne orgie. Dlatego też obrzędy te zostały zakazane przez senat w 186 p.n.e. Termin bachanalie przetrwał jednak do dziś i jest synonimem hulaszczkich zabaw.

Patronem pierwszego dnia stycznia jest wspomniany Sylwester I. Kult tego Świętego był jednym z pierwszych, który rozszerzył się po całej Europie. Jego wspomnienie obchodzono już w piątym stuleciu. Pierwotnie jednak z jego świętem nie kojarzyły się żadne tradycje ani obyczaje. Noc sylwestrowa zyskała na znaczeniu dopiero w szesnastym stuleciu, kiedy na większości ziem chrześcijańskich ustalili się kalendarz gregoriański a początkiem roku ustawiono pierwszy dzień stycznia. Ludzie wtedy przychodzili do kościołów, dziękowali za rok miniony i modlili się, by nadchodzący rok był dla nich przyjazny. Zabaw i tradycji z czasów pogańskich Kościół jednak nie wspierał. Dopiero w dziewiętnastym stuleciu rozpoczęto hucznie obchodzić Sylwestra.

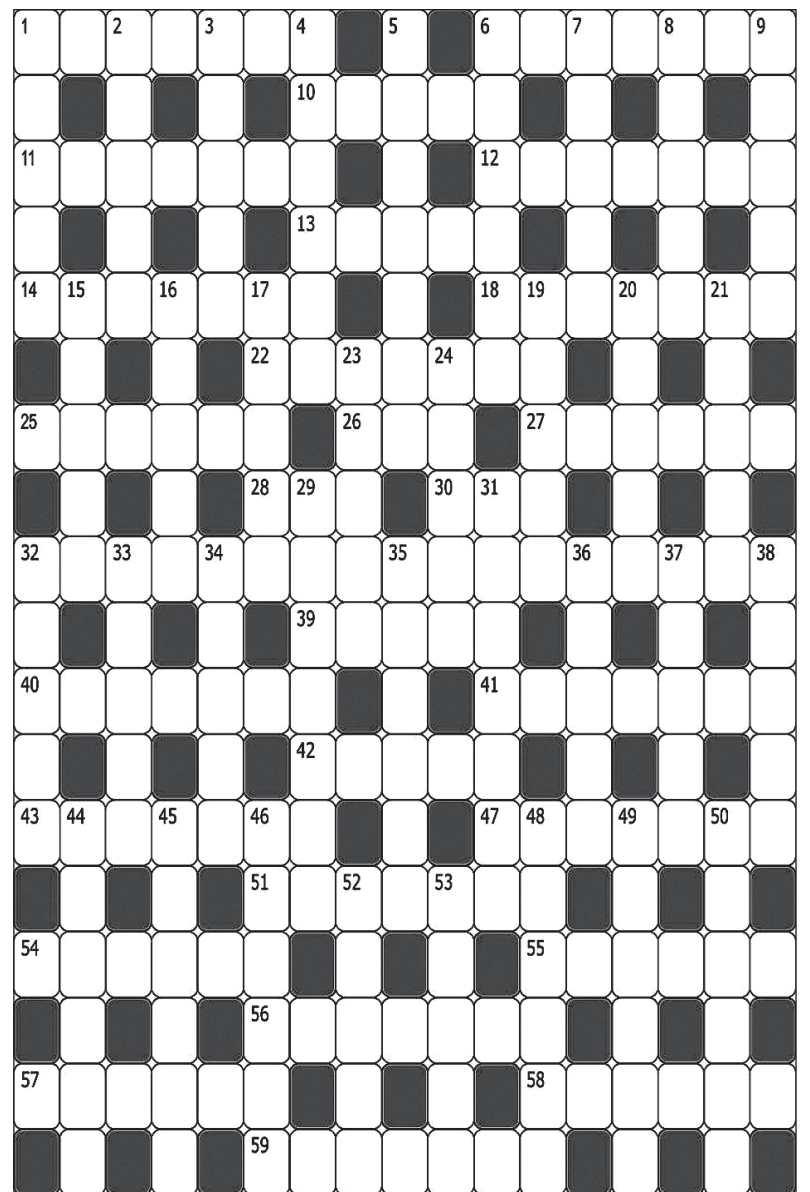
I wreszcie dobrnęliśmy do czasów dzisiejszych. Czasów, w których cały świat hucznie żegna się ze starym rokiem i wita Rok Nowy. Do najbardziej znanych bali sylwestrowych należy Sylwester na Times Square w Nowym Jorku, gdzie co roku bawi się około miliona osób, Sylwester na Polach Elizejskich w Paryżu, w Londynie na Trafalgar Square lub też bardzo prestiżowy Sylwester w Wiedeńskiej Operze. Nieważne jednak, gdzie spędzamy Sylwestra, a ważniejsze z kim. Z kim i z czym wkroczyliśmy w ten Nowy Rok.

Zdrowia i spełnienia marzeń w Nowym Roku. **hela**

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. pomoc wojskowa dla oblężonej twierdzy 6. pensja 10. widelki pod wiosłem 11. ciągnik rolnika 12. niedorzeczność 13. hiszpański urzędnik gminny 14. droga pod górę 18. grywa role zakochanych 22. instrument dla KAMRATÓW 25. opał do kominka 26. „krzyżówkowa” papuga 27. podobna do brzoskwini 28. gorąco wielkie 30. Pan w czarodziejskim meloniku 32. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Pierwszy prezydent RP)** 39. rycerz arabski 40. etykieta 41. sposób leczenia 42. jacht lodowy 43. tempo umiarkowane 47. żyłatko 51. do pożaru śpieszy 54. łuk rzeki 55. bogini poranku 56. bęben w kapeli janczarskiej 57. flirt 58. kastrat z haremu 59. pokrywa przedmioty szklistą masą.

PIONOWO: 1. legowisko dzikich zwierząt 2. śpiewał Skandynawom 3. zakłady radiowe w Bydgoszczy 4. podły czyn 5. zawodowo bije brawa 6. niszczyciel 7. symbol ginącej przyrody 8. silne wzruszenie 9. włoskie miasto 15. uchodzi do Łaby 16. szumi z osiką 17. surowiec na mąkę 19. kudłaty protoplasta słonia 20. zły nawyk 21. szpic 23. z rodziny jeleniowatych 24. góry z Morskim Okiem 29. od A do Z 31. ojczyzna Mozarta 32. stolica Ligurii 33. duży, jasny meteor 34. nokaut na tatami 35. przedstawicielka rzekomo wyższej rasy 36. jednostka pływająca 37. siła rozmachu 38. piecze po libacji 44. miasto u stóp Wezuwiusza 45. miła woń 46. śpiączkę przenosi 48. wprowadza zdjęcia do komputera 49. defensywa 50. pojazd dla monarchy 52. przysmak z kremem 53. kumkają w stawie. **Opr. JO**



Rozwiązanie krzyżówki z 27 grudnia:

Poziomo: 1. POTOP 7. LIZAK 10. OBWODNICA 11. AKORD 12. RACJA 13. MALPISZON 18. TEOFIL 19. RAZ 20. RAPSDOD 21. OKNO 22. TRYK 23. OMASTA 26. KRZ 27. GAZETA 30. LEO 31. KSI 32. GARDŁO 33. NEA 34. NALEPA 35. IKS 37. TEA 39. WITOLD LUTOSŁAWSKI 46. ALERT 47. ZAŁOMEK 48. OPACTWO 49. SALON 50. ŁOWISKO 54. ISTEbNA 58. ANAGRAM 61. GŁĘBIA 62. OBELGA 63. BUCEFAL 64. ODESSA 65. ALTANA.

Pionowo: 1. PACTWO 2. TEODORA 3. PODMIOT 4. CWAŁ 5. ADRIA 6. BICZ 7. LARNAKA 8. ZACISZE 9. KLAUDIA 14. ALKALOID 15. PROKONSUL 16. SZTUKATOR 17. ORYGINAŁ 24. MIAMI 25. SADŁO 28. ZALEW 29. TĘPAK 36. KŁAKSON 38. ESTONIA 39. WĘZEL 40. TULÓW 41. LIMES 42. TEOLOG 43. AKANT 44. SZTAB 45. IKONA 51. OBLĘD 52. IRBIS 53. KAABA 55. SMOŁA 56. ELEKT 57. NAGAN 59. ARCT 60. RUFKA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka **Douglas'a Thompson'a „Clint Eastwood”**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 10. 1. 2009 r. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje: **Lucyna Śkniouřil z Bystrzycy.**

ALE HECA

Franciszku, znalazłach w twoich galatach żywom żabe! – woło wystraszo mama.
– A dwóch myszy żeś tam nie widziada?

– A jo by chciol, żebyś była kalyndorzym.
– Czymu?
– Bo kalyndorz sie aspón roz w roku wymiynio na nowy.

– Chciłabych być książkóm – mówi baba.
– Cóż tak? – zaciekawilo to chłopca.
– Bo książke bieresz każdy wieczór przed spanim do łózka.

– Józeczku, czymu dzierzysz fórt rękę do góry? – pyto nauczycielka.
– Przeca żech ni ma psym – synek na to – żebych, jak sie mi chce sikać, podnosił noge.

Nowy rozkład jazdy (cz. 9)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Tworzymy zgodną rodzinę

Miło było spojrzeć na wypełnioną salę stonawskiego Domu PZKO podczas tradycyjnego spotkania przy choince 28 grudnia 2008 roku. Jest tak zawsze, kiedy występują dzieci przedszkola i szkoły na Hołkowicach. Na tegorocznej wigilijce dzieci przedstawiły Jasełka uzupełnione pokazem multimedialnym. Młodzi aktorzy oraz ich wychowawczynie zebrały gorące brawa. W programie wystąpiły także Dziecka ze Stonawy, zespół MK PZKO. Przy akompaniamencie orkiestry, prowadzonej przez Bronisława Jelenia, dzieci zaśpiewały kilka mniej znanych kolęd, a na zakończenie solista zespołu Marek Szwed wykonał braworowo jedną z najpiękniejszych polskich kolęd „Oj, maluśki, maluśki...”. Wspólnie z orkiestrą zaśpiewał także chór mieszany MK PZKO. Działacze MK PZKO zdają sobie doskonale sprawę z tego, ile wysiłku trzeba włożyć w przygotowanie programu z grupką jedenaściorga uczniów kilku przedszkolaków – maluchów. W Stonawie wszystkie dzieci śpiewają, recytują, tańczą, grają. Nie mają tremy, odważnie podchodzą do mikrofonów, regulują wysokość wg potrzeby. Za przykładową współpracę z MK PZKO, przygotowanie pięknych programów kulturalnych na imprezy MK, przygotowanie dzieci do konkursów, zorganizowanie i prowadzenie zespołu Dziecka ze Stonawy dyplomy uznania ZG PZKO i MK PZKO wręczono paniom mgr Danucie Heczko, mgr Wandzie Grudzińskiej, mgr Marii Martynek, Jolancie Michałek i p. Bronisławowi Jeleniowi. Tradycyjną grochówkę i ciasto przygotowały panie z Klubu Kobiet. Za sprawą organizacji przygotowań i wydania poczęstunku należą się podziękowania kierownicze KK Stefani Piszczek. Gośćmi spotkania byli państwo Jolanta i Krzysztof Tomaszewscy z zaprzyjaźnionych ze Stonawą Markłowic. Program spotkania prowadził Wiesław Orszulik, nowy prezes MK PZKO. Czas spędzony w stonawskim Domu PZKO przy choince i kolędach szybko minął. Zebrani łamiąc się opłatkiem, życzyli sobie zdrowia i szczęścia tak, jak się to dzieje w rodzinie, bo my w Stonawie tworzymy zgodną związkową rodzinę. Na zakończenie imprezy przez zaprosił wszystkich na uroczystość wspomnieniową w dniu 25 stycznia, upamiętniającą tragiczne wydarzenia w Stonawie w styczniu 1919 roku. H. Ź.

Wigilijka w Skrzeczoniu

W sobotę 27 grudnia w skrzeczonińskim Domu PZKO odbyła się tradycyjna wigilijka, podczas której dostojnie pożegnano stary 2008 rok i uroczystie powitano nowy 2009 rok.

Program kulturalny zagał chór mieszany Hasło, który pod batutą Ireny Szeliga zaprezentował wiankę tradycyjnych kolęd, po czym rozpoczęło się wspólne śpiewanie kolęd z uczestnikami wigilijki. Poprzedzając tradycyjne łamanie opłatkiem przewodniczący Koła inż. Bogusław Czapka podziękował wszystkim aktywistom za pomoc przy organizowaniu akcji i imprez Koła oraz przy utrzymaniu Domu PZKO, składając obecnym członkom Koła życzenia noworoczne wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym.

W tym razem wigilijka była już tradycyjnie połączona ze spotkaniem z jubilatami Koła, którym oprócz urodzinowych gratulacji wręczono skromne podarunki. Z ramienia zarządu Koła kierownicza działalność kulturalnej mgr Aleksandra Śludczek przedstawiła według znaków zodiaku charakterystyczne cechy poszczególnych grup jubilatów. Dla wszystkich jubilatów w uszczuplonym składzie wystąpił zespół estradowo-kabaretowy Andrusi, który pod kierownictwem Czesława Bugdola zaprezentował kilkanaście piosenek i anegdot. Najstarszymi obecnymi jubilatami były 80-letnie Wiktoria Szweczyk i Irena Solich.

W ten sposób zakończono w Skrzeczoniu kolejny rok aktywnej działalności pezetkaowskiej. Ponadto obecnych zaproszono na Koncert Noworoczny chórów Lutnia z Lutni Dolnej, Zaolzie z Orłowej Lutni, Hasło ze Skrzeczonia oraz Chóru Nauczycieli Polskich z Czeskiego Cieszyna, który organizuje dolnolutyńskie MK PZKO i Parafia Rzymskokatolicka w niedzielę 4 stycznia o godz. 15.00 w kościele w Lutni Dolnej, natomiast pierwszą imprezą skrzeczonińskiego Koła będzie bal „Pod gwiazdzistym niebem”, który zaplanowano na sobotę 10 stycznia o godz. 19.00 w sali zakładu Bochemia w Boguminie. D.G.

plati od 14.12. 2008

JÍZDNÍ ŘÁD 2008/2009

320 Bohumín - Bohumín - Karviná - Čadca, Dětmorovice - Petrovice u Karviné

Table with 10 columns: km, station names, departure times, arrival times, and train numbers. Includes routes like Bohumín - Bohumín - Karviná - Čadca, Dětmorovice - Petrovice u Karviné.

plati od 14.12. 2008

JÍZDNÍ ŘÁD 2008/2009

320 Bohumín - Čadca, Dětmorovice - Petrovice u Karviné

Table with 10 columns: km, station names, departure times, arrival times, and train numbers. Includes routes like Ostrava - Bohumín - Karviná - Čadca, Dětmorovice - Petrovice u Karviné.

plati od 14.12. 2008

JÍZDNÍ ŘÁD 2008/2009

320 Čadca - Bohumín, Petrovice u Karviné - Dětmorovice

Table with 10 columns: km, station names, departure times, arrival times, and train numbers. Includes routes like Čadca - Bohumín, Petrovice u Karviné - Dětmorovice.

plati od 14.12. 2008

JÍZDNÍ ŘÁD 2008/2009

320 Bohumín - Čadca, Dětmorovice - Petrovice u Karviné

Table with 10 columns: km, station names, departure times, arrival times, and train numbers. Includes routes like Ostrava - Bohumín - Karviná - Čadca, Dětmorovice - Petrovice u Karviné.

SOBOTA 3 STYCZNIA

TVP 1

5.55 Samotnia 6.45 Smaki polskie 7.00 Dzień dobry w sobotę 7.35 Rok w ogrodzie 8.00 Wiadomości 8.13 Pod prasą 8.30 Hurtownia książek 8.55 Buli 9.00 Ziarno 9.30 Siódme niebo 10.10 Śmiechu warte 10.40 Stawka większa niż życie 11.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 12.05 Kuchnia z Okrasą 12.30 Szkoda gadać 13.00 Wiadomości 13.10 Od słów do głów 13.25 Ja wam pokażę! 14.15 Gość w dom (film USA) 16.00 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.15 300% normy (teleturniej) 18.00 Ogniem i mieczem (film) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Rajd Dakar 2009 20.10 Gala mistrzów sportu 22.00 Przylądek strachu (film USA) 1.35 Weekendowy magazyn filmowy 2.00 Łuk Erosa.

TVP 2

5.50 Echa Panoramy 6.20 WOW 7.15 Spróbujmy razem 7.40 Poezja łączy ludzi 7.45 Złotopolscy (s.) 8.15 M jak miłość (s.) 9.00 Barwy szczęścia (s.) 10.00 Alternatywy 4 (s.) 11.05 Sekrety pierwszaków 12.00 Dzięki Bogu już piątek (film USA) 13.30 Święta wojna - Goldfish 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.00 Dzieciaki górą 15.50 Zaginiony świat (film bryt.) 17.10 Karnawał w Dwójce - Sylwester 2008/2009 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Tak to leciało! 20.05 Kabaret Paranienormalni kontra kabaret Limo 20.55 Tomasz Jachimiec kontra Formacja Chatelet 21.45 Ukryta tożsamość (film USA) 23.25 Słowo na niedzielę 23.30 Wideoteka dorosłego człowieka 0.30 Panorama 0.45 Przekłety diament (film kopr.) 2.15 Karnawałowa noc w Dwójce.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 7.45 Aktualności 7.50 Narciarski weekend 8.00 Pora na kulturę 8.45 Przygód kilka wróbla Ćwirka 9.10 Korespondent TVP o poranku 9.55 Dach nad głową 10.11 Sposób na zdrowie 10.55 Serwis kulturalny 11.01 Było, nie minęło 11.54 Serwis kulturalny 12.00 Telenowyny 12.30 Serwis info 12.54 Pięć minut dla zdrowia 13.02 Reportaż z prawdziwego zdarzenia 14.02 Oblicza armii 15.00 Męska przygoda 16.45 Aktualności 16.50 Odkrywanie przestrzeni 18.00 Aktualności 18.45 Program rozrywkowy 19.10 Patefon Ujka Ericha 19.25 Narciarski weekend 19.30 Pora na kulturę 20.00 Miejsca przekłete 21.00 Zależni nie-zależni 23.30 Patrol 23.54 Męska przygoda (mag.) 0.22 Zależni nie-zależni 0.49 Było, nie minęło 1.17 Studio Wschód.

POLSAT

6.15 Kapitan Flamingo 6.45 Yin Yang Yo 7.15 Action Man A.T.O.M. 8.15 Hugo (dla dzieci) 8.45 Pasjonaci 9.15 Ewa gotuje 9.45 Rodzina zastępcza 10.45 Dzieci potrzebne od zaraz 12.45 Czarodziejki (s.) 13.45 Dom nie do poznania 14.45 Przygody barona Munchausena (film kopr.) 17.35 Sylwestrowa moc przebojów w Telewizji Polsat, czyli Sylwester w Warszawie! 18.50 Wydarzenia 19.30 I kto tu rządzi? 20.00 Preludium miłości (film USA) 22.25 Ostatni Mohikaniec (film USA) 0.45 Pakt z diabłem (film kopr.) 2.25 Nagroda gwarantowana 3.25 Tajemnice losu.

TVC 1

6.00 Trojaczki 6.25 Sezamie, baw się razem z nami 6.50 Człowiek z Cro-Magnon (s. anim.) 7.15 Tip i Tap (s. anim.) 7.20 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 7.45 U nas na farmie 8.05 Mały kabaret telewizyjny 8.45 Dinotopia (film anim.) 10.00 Pogotowie kulinarne 10.25 Czekając na światło (film USA) 12.00 Wiadomości 12.05 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Revue (mag.) 13.05 Przyciąganie wieży 13.30 Między nami zwierzętami (mag.) 13.55 Związki partnerskie czyli podręcznik przeżycia (s.) 14.25 Pięć dni (s.) 15.30 Bezsensowność w Seattle (film USA) 17.10 Jak cię widzą, tak cię piszą 17.20 Eksperyment 17.45 Zasłońcie jej twarz (s.) 18.40 Europejskie pekseso 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Godzina prawdy (pr. roz.) 20.55 Kiedy człowiek się starzeje... 21.55

Niezniszczalny (film USA) 23.40 Wiadomości, sport 23.50 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 23.55 Nieczysta fotografia (film USA) 1.40 Przerwana lekcja muzyki (film USA).

TVC 2

5.55 Kawalek drewna z drzewa 6.15 Jak się żyje trampom (dok.) 6.30 Wiadomości STV 6.50 Laicka służba (dok.) 7.50 Panorama 8.30 Cudowna planeta: Zwierzęta w życiu człowieka (cykl dok.) 9.25 Folklorika (mag.) 9.50 Nasza wieś (mag.) 10.10 Za wiejskimi muzykantami 10.40 Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) 11.00 Dawny świat Karla Pecki 12.00 Hau! (s.) 12.25 Piątka w Pomarańczy (mag.) 12.55 Game Page (mag.) 13.20 Sabotaż (mag.) 13.50 James Blunt: Live 14.40 Lotnisko Hongkong (dok.) 15.35 Kamera w podróży: Serengeti (cykl dok.) 16.30 W roli predatora (dok.) 17.20 Piękno europejskiego wybrzeża 17.30 Szlakiem... 17.45 O języku czeskim 18.00 Teatr żyje! (mag.) 18.30 Kultura.cz (mag.) 18.55 Hortus musicus (koncert) 19.30 Hau! (s.) 20.00 Złote lata sześćdziesiąte (dok.) 21.00 Czarny Piotruś (film czes.) 22.30 Tak się tańczy tango argentyńskie w Pradze (dok.) 23.25 Noc z Andełm 0.55 John Pizzarelli Gala (koncert) 1.45 Spokali się... (pr. muz.).

NOVA

6.30 Kroniki dzikiej natury (cykl dok.) 6.55 Spider-Man (film anim.) 7.20 Stuart Malutki (s. anim.) 7.45 3-2-1 Pingwiny! (s. anim.) 8.10 Spider-Man (s. anim.) 8.30 Wyprawy z Jeffem Corwinem (cykl dok.) 9.20 As (lista przeb.) 10.25 Zawierucha uczuć (film USA) 12.00 Dzwonienie do TV Nova 12.20 Czerwona jaszczurka (film czes.) 13.55 Miłość ma dwie twarze (film USA) 16.10 Mayday (film USA) 17.40 Dziewczyna do zabicia (film czes.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Zakochana złośnica (film USA) 21.45 Lara Croft: Tomb Raider (film kopr.) 23.25 Nagi instykt (film USA-fr.) 1.55 Dzwonienie do TV Nova.

PRIMA

6.05 Party z kucharzem 6.35 Samuraj Jack (s. anim.) 7.00 Kraj dinozaurów (s. anim.) 7.25 Tom i Jerry (s. anim.) 7.35 Freddie (s.) 8.00 Przyjaciele (s.) 8.25 Salon samochodowy 9.15 M.A.S.H. (s.) 10.05 Hunter (s.) 11.00 Blżej (s.) 11.50 Negocjatorzy (s.) 12.40 Strzelby dla San Sebastiana (film kopr.) 14.40 Tożsamość Bourne'a (film USA) 16.15 Dwaj zgrzyliwi tetrycy (film USA) 18.05 5 kontra 5 - pojedynek zespołów (kwiz-show) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prognoza pogody 20.00 Skazani na siebie (film USA) 22.15 Kokaina (film USA) 0.30 Mad Max (film austral.) 2.05 Zadzwoń do jasnowidza.

NIEDZIELA 4 STYCZNIA

TVP 1

5.50 Samotnia 6.40 Uśmiech delfina 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 8.00 Domisie (s. anim.) 8.30 Klub przyjaciół Myszkki Miki 8.55 Telarenek 9.25 Gwiezdne wojny 9.50 Projekt „Jennie“ 11.05 Golec uOrkiestra 11.25 Tydzień 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.10 Gala Mistrzów Sportu 13.35 Puchar Świata Turniej Czterech Skoczni w Innsbrucku 15.55 Ganges - źródło życia 16.50 Do zobaczenia w TVP 17.00 Teleexpress 17.20 Ojciec Mateusz 18.15 Jaka to melodia? - wydanie specjalne 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Szminka w wielkim mieście (film USA) 20.55 Ranczo (s.) 22.40 Aviator (film kopr.) 1.30 200 papierosów (film USA).

TVP 2

6.05 Słowo na niedzielę 6.10 Radio Romans 6.35 Złotopolscy (s.) 7.30 Sto tysięcy bocianów 7.55 M jak miłość (s.) 8.45 Barwy szczęścia (s.) 9.10 Wyznania - ...Pilocci wycieczek 9.35 Zacisze gwiazd - Elżbieta Starostecka i Włodzimierz Korcz 10.10 Wojciech Cejrowski boso przez świat - Gambia 10.40 Dolna Kalifornia - kraina nieznaną 11.35 Makłowicz w podróży 12.05 Zgromadzenie Orłów (film USA) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.05 Mini szansa - Szymon Wydra i zespół Carpe Diem 16.00

Wielkie rzeczy 16.50 Orzeł czy reszta 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.10 Tak to leciało! 20.00 Kabaret Neo-Nówka przedstawia: III RP 20.55 Szybcy i martwi (film USA) 22.45 Damy radę! Piosenki Lecha Janerki 23.40 OPPA 2008 - 26. Międzynarodowy Festiwal Bardów 0.05 Obudź się 0.30 Panorama 0.45 Niektóre piosenki z Kabaretu Starszych Panów 1.45 Czas porzucenia (film włoski) 3.15 Noc zagadek - teleturniej interaktywny.

TV KATOWICE

6.46 Integracja 7.02 Wierzę, wątpię, szukam 7.45 Aktualności 7.50 Co to? kto to? 8.00 Koncert zyczeń 8.45 Śląska lista przebojów 9.00 Światowiec 10.01 Antysalon Ziemkiewicza 10.52 Serwis kulturalny 11.00 Miejsca przekłete 11.58 Serwis kulturalny 12.03 Telewizja objazdowa 12.52 Pięć minut dla zdrowia 13.00 Teleplotki 14.01 Pierwszy milion 15.00 Reportaż TVP info 15.50 Listy do PRL-u 16.00 Sprint przez historię Przemysła Babiara 16.45 Aktualności 16.50 W poszukiwaniu drogi 18.00 Aktualności 18.45 Retransmisje sportowe 20.51 Młodzież kontra 21.45 Aktualności 21.55 Hat-trick 22.50 Reportaż 23.20 Sportowa niedziela 0.21 Miejsca przekłete 0.47 Pierwszy milion 1.14 Antysalon Ziemkiewicza.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 6.15 Szalony Jack, pirat 6.45 Miejskie szkodniki 7.15 Gadżet i Gadżetinis (s. anim.) 7.45 Power Rangers (s.) 8.45 Bracia Lwie Serce (film szwedzki) 10.45 Lloyd (film USA) 12.15 Kocham kłopoty 14.45 Szogun (film USA) 16.45 Strzał w 10 (teleturniej) 17.45 Agentki 18.50 Wydarzenia 19.30 Strefa tajemnic 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 21.00 Wzór (film USA) 22.05 Kości (s.) 23.05 Wallander - Więzy krwi (film szwedzki) 1.05 Sport retransmisje 3.05 Tajemnice losu.

TVC 1

6.00 Bajka 6.25 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 6.50 Trojaczki 7.15 Poranek z Dadą (program dla dzieci) 7.30 Boisko 7 (program dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Wędrująca kamera (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Było sobie dwóch pisarzy (s.) 11.45 Piękno europejskiego wybrzeża 12.00 Pytania V. Moravca (pr. dys.) 13.00 Wiadomości 13.05 Elikssir i Halibela (bajka) 14.00 Śpiewanki 14.15 Magazyn religijny 14.35 Magazyn chrześcijański 14.50 Słowo na niedzielę 14.55 Łuk królowej Dorotki (film czes.) 16.25 Moja rodzina (s.) 17.00 Koncert 17.55 TVC 18.15 Powrót Arabeli (s.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Spotkanie w Pradze, z morderstwem (film czes.) 21.40 168 godzin (pr. publ.) 22.10 Wiadomości, sport 22.20 Losowanie Sportki i Szansy 22.25 Tajemniczy adorator (film fr.) 0.05 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 0.10 Huff (s.) 1.05 Świat sztuki: Giulietta Masina (cykl dok.) 2.00 Talk-show J. Krausa.

TVC 2

6.50 Wiadomości TVS 7.10 Poradnik zdrowotny 7.20 Nadal tutaj jestem - Marie Königová (pr. cykl.) 7.50 Panorama 8.30 Koncert kołęd i pieśni 9.10 Czesosłowacki Tygodnik Filmowy 9.30 Tak się tańczy tango argentyńskie w Pradze (dok.) 10.25 Świat książek (mag.) 10.55 Exit 316 11.15 Mity i fakty historii: Caligula (cykl dok.) 12.00 Jak książę Rohan (film czes.) 13.20 Sześciu uciekinierów (opow. film.) 14.00 Pop Art (mag.) 14.40 Świat sztuki: Giulietta Masina (cykl dok.) 15.35 Podstawy 16.05 Tom Jones (film br.) 18.10 Skarby świata (cykl dok.) 18.30 Kultura.cz (mag.) 18.55 Eduard Späcil - muzyka elektroniczna 19.35 Simpsonowie (s. anim.) 20.00 Wieczór na temat... Ołomuniecki region 22.00 Na pływalni z Ch. Kotikową (talk show) 22.30 Klub filmowy: Blisko nieba (film czes.) 0.10 The Funk Brothers (koncert) 1.05 Godzina prawdy (pr. roz.) 2.00 TVC.

NOVA

6.35 Kroniki dzikiej natury (s. dok.) 7.00 Spider-Man (film anim.) 7.25 Stuart Malutki (s. anim.) 7.50 3-2-1 Pingwiny! (s. anim.) 8.15 Piękna i pirat (film niem.)

9.50 Dwaj ludzie w zoo (film czes.) 11.25 Zgadnij, kim jestem? (film hongkoń.) 13.20 Ja tak, a oni nie (film USA) 14.50 Jak ukraść Dagmarę (film czes.) 16.10 Dziewczyny z wyższych sfer (film USA) 17.45 Belfegor - upiór Luwru (film fr.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Noc na Karlsztejnie (film czes.) 21.35 Mr. GS (talk-show) 22.00 Bumerang (film USA) 0.00 Okrutna namietność (film kan.) 2.05 Czerwona jaszczurka (film czes.).

PRIMA

6.05 Party z kucharzem (mag. kul.) 6.35 Samuraj Jack (s. anim.) 7.00 Kraj dinozaurów (s. anim.) 7.25 Tom i Jerry (s. anim.) 7.35 Freddie (s.) 8.00 Przyjaciele (s.) 8.25 Ludzie Hitlera (cykl dok.) 9.25 Świat 2008 (mag.) 9.50 M.A.S.H. (s.) 10.20 Chmury nad Sommarholm (film niem.) 12.00 Receptariusz prima pomyślo 13.00 Partia (pr. dys.) 13.35 Miłość i frytki (film USA) 15.15 Tożsamość Bourne'a (film USA) 17.00 Jeszcze bardziej zgrzyliwi tetrycy (film USA) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prognoza pogody 20.00 Klamka, kłamca (film USA) 21.45 Bracie, gdzie jesteś? (film kopr.) 23.45 Narodziny gwiazdy (film USA) 2.10 Zadzwoń do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 5 STYCZNIA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.55 Leksykon PRL 8.00 Wiadomości 8.13 Kwadrans po ósmej 8.30 Sekretny świat misia Beniamina (dla dzieci) 8.50 Buli 9.00 Budzik 9.25 Bajki rosyjskie 9.35 Atlantis High 10.05 Bądź modna 10.50 Wielki świat małych odkrywców - Moja pasja 11.05 Moda na sukces (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Taki pomysł 12.40 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.35 Jaka to melodia? wydanie specjalne 14.20 Życie gadów i płazów - Jaszczurki i jaszczurki 15.00 Wiadomości 15.15 Opole 2008 na bis 16.00 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.30 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Pastoralka 21.55 Żyć i pozwolić umrzeć (film bryt.) 23.55 Królowie przekłeci 1.30 Kojak (s.).

TVP 2

6.30 Złotopolscy (s.) 6.55 Pomocnik Świętego Mikołaja 7.25 Przystanek praca 7.40 M jak miłość (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Codzienna 2 m 3 11.10 Bulionerzy 11.40 Co ludzie powiedzą? 12.10 Magnum - Najbrzydszy pies na Hawajach 13.00 Wyprawy Corwina - To wszystko dla was 13.35 Znaki czasu 14.05 Karnawał w Dwójce - Sylwester 2008/2009 15.55 Stawiam na Tolka Banana 16.35 Dzika przyszłość - Powrót epoki lodowej 17.05 Na wariackich papierach 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Koło fortuny 19.35 Na wyłączność - Krystyna Janda 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.30 Kulisy serialu „M jak miłość“ 21.40 Tomasz Lis na żywo 22.35 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.30 Dekalog... po Dekalogu - Trzecie 0.00 Obrońca VIP-a (film USA) 0.30 Panorama 0.45 Koncert Noworoczny z Wiednia 1.20 Całkiem spora Apokalipsa 2.10 Noc zagadek - teleturniej interaktywny.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 7.45 Aktualności 7.50 Gramy dla was 8.03 Gość poranka 8.17 Przegląd portali internetowych 8.35 Info poranek 9.09 Korespondent TVP o poranku 9.55 Biznes - otwarcie dnia 10.13 Gość poranka 11.07 Info dzień 12.06 Pięć minut dla zdrowia 13.07 Raport z Polski 13.52 Info dzień 14.07 Biznes 14.41 Pięć minut dla zdrowia 14.48 Info dzień 15.12 Raport z Polski 15.45 Serwis kulturalny 16.00 Biznes 16.12 Rozmowa dnia 16.45 Aktualności 16.50 Fest - zaplanuj swoją przyszłość 17.05 TV Katowice poleca 18.00 Aktualności 18.45 To brzmi... 19.00 Propozycje do słaskiej listy przebojów 19.10 Prosto z mostu 19.40 Tygodnik regionalny 19.55 TV Katowice zaprasza 20.09 Minęła 20-ta 21.06 Telekurier - Blżej ciebie 21.30 Serwis info 22.18 Minął dzień 22.51 Biznes 23.45 Made in Asia szybko, tanio, ale czy uczciwie? 0.32

Minęła 20-ta 1.19 Telekurier blżej ciebie 1.39 Minął dzień.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 6.00 Żar młodości 7.15 Wielka wygrana (teleturniej) 8.00 Dotyk anioła (s.) 9.00 Łowcy skarbów 10.00 Rodzina zastępcza plus 11.00 Samo życie 12.00 Czarodziejki (s.) 13.00 Chirurdzy (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Mamuśki 17.00 Tylko miłość 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Śledztwo nad przepaścią (film USA) 22.35 Japońskie wilki 0.45 Fala zbrodni - Ucieczka z piekła 1.40 Nagroda gwarantowana 2.40 Zakazana kamera 3.40 Tajemnice losu.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Sezamie, baw się razem z nami 9.00 Łuk królowej Dorotki (bajka) 10.30 Moja rodzina (s.) 11.00 Śmierć lodowców (dok.) 11.45 Film o filmie „Spotkanie w Pradze, z morderstwem“ 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Rodzina i ja (mag.) 13.50 Zaurczenie (s.) 14.45 Potyczki Amy (s.) 15.30 Simpsonowie (s. anim.) 15.50 Kwiz dla dzieci 16.15 Tajemnice Toma Wizarda 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Dzikie kraje (s.) 21.00 Podróż po Walii (dok.) 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Tajne akcje STB (cykl dok.) 22.25 Dziewczyna z Jersey (film USA) 0.05 Losowanie Szczęśliwej 10 0.10 Polityczne spektrum 0.35 Seks w wielkim mieście (s.) 1.00 Zaurczenie (s.) 1.55 Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.10 Klucz (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Europa dziś (mag.) 10.25 Kultura.cz (mag.) 11.10 TVC 11.30 Za szkołę 12.05 Jak cię widzą, tak cię piszą (mag.) 12.30 Sprawa dla ombudsmana 12.45 Film o filmie „Szkłana pułapka 4.0“ 12.55 Malowanie w ciemnościach (dok.) 13.55 Bajki całego świata (j. ang.) 14.10 Dinotopia (film anim.) 15.25 Lotnisko Hongkong (dok.) 16.20 Przygody nauki i techniki 16.45 Silverado (film USA) 19.00 Film o filmie „Angielskie truskawki“ 19.20 Wiadomości w języku migowym 19.30 Musicblok (mag. muz.) 20.00 Pojedynek muzyków (cykl dok.) 20.50 Nieznani bohaterowie (cykl dok.) 21.25 Piękne straty (talk-show) 21.50 Piękno europejskiego wybrzeża 22.00 In Treatment (s.) 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.10 Q (mag.) 23.40 Smoki (dok.) 0.05 Małe niewyznania (s.) 0.25 Najlepsza jest z pianką (s.) 0.45 Niedziele w Avray (film fr.) 2.30 Karta 77 w Londynie (dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Stefanie - Nowy początek (s.) 9.25 Katastrofa lotu nr 19 (film USA) 11.00 Dowody zbrodni (s.) 11.55 Detektyw Monk (s.) 12.40 Lensen i spółka (s.) 13.30 Poszukiwani (s.) 14.20 Kobra 11 (s.) 15.15 Gwiezdne wrota (s.) 16.05 Prawo i porządek: Zbrodni czy zamiar (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.35 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza 20.00 Kobra 11 (s.) 21.00 Weekend (mag.) 21.35 Dr House (s.) 22.30 Pułapka (film USA) 0.30 Martwa strefa (s.) 1.15 Do-Re-Mi.

PRIMA

6.35 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) 7.10 Tom i Jerry (s. anim.) 7.20 Freddie (s.) 7.45 Przyjaciele (s.) 8.15 Blok (s.) 8.55 Renegat (s.) 9.50 Siódme niebo (s.) 10.40 Prawo i sprawiedliwość (s.) 11.35 Na czym zależy (s.) 12.05 To morderstwo, napisała (s.) 13.00 Pomoc domowa (s.) 13.30 Will & Grace (s.) 14.00 Nowojorscy gliniarze (s.) 14.55 Chameleon (s.) 15.50 Medium (s.) 16.45 Jordan (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 18.00 Krok od domu (s.) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prognoza pogody 20.00 Kasia Brzydula (s.) 21.15 Boston Legal (s.) 22.15 Saving Grace (s.) 23.15 Rekin (s.) 0.10 Gaz do dechy (s.) 1.50 Zadzwoń do jasnowidza.

ŻYCZENIA

Dnia 6 stycznia obchodzi zany jubileusz urodzin nasza Kochana

pani ANNA ŚNIEGONIOWA

z Ligotki Kameralnej. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności, samych szczęśliwych i pogodnych dni na dalsze lata spędzone w gronie najbliższych składają mąż Stasiek, córki Janina i Zuzanka z mężami oraz wnuczki Katka, Tereska i Anetka. GL-798

W kręgu licznie zgromadzonej rodziny obchodzi

MAREK SANTARIUS

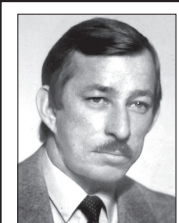
z Olbrachcic swe 40. urodziny. Zdrowia, szczęścia, pomyślności, hartu ducha i radości, stu lat życia wśród najbliższych, obfitości na czas przyszły, dziś zabawy do północy – tego życzą domownicy. GL-776

WSPOMNIENIA

Dnia 1. 1. 2009 obchodziliby setne urodziny

śp. MELCHIOR BIELCZYK

O chwilę cichych wspomnień proszą córka i syn z rodzinami. RK-269



*Kto kochał – nie zapomni,
Kto znał – niechaj wspomni.*

Dnia 1. 1. 2009 minęła 2. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Brata, Szwagra, Zięcia i Dziadka

śp. ZBIGNIEWA CHLEBIKA

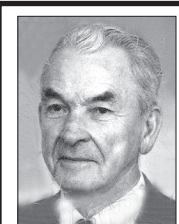
z Karwiny, który 23. 1. 2009 obchodziliby 57. urodziny. O chwilę wspomnień proszą żona Alenka, synowie Pavel i Radek z rodzinami. RK-234



Dnia 4. 1. mija 5. rocznica śmierci

śp. HELENY JAKUSOWEJ

z Jabłonkowa. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córka i synowie z rodzinami. GL-803



Dnia 1. 1. minęła 3. rocznica śmierci naszego Ukochanego Ojca, Dziadka

JANA KLUZY

O chwilę wspomnień prosi syn z rodziną. GL-801

Co w kinach

KARWINA – Centrum: „Hłiadać 47” (3, 4, godz. 17.45, 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Nic na drodze do gwiazd (3-5, godz. 15.30); Zmierzch (3-5, godz. 17.45); Wyścig śmierci (3-5, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Bunt. Sprawa Litwinienki (3, 4, godz. 17.30); „Anglické jahody” (3, 4, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Mamma mia! (3, 4, godz. 17.00); Elegia (3, 4, godz. 19.30); **BYSTRZYCA:** Jaja w tropikach (3, godz. 18.00); **JABLONKÓW:** Juno (4, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast:** Lucy Luke na Dzikim Zachodzie (3, 4, godz. 14.00); Ile waży koń trojański? (3-5, godz. 15.45, 18.00, 20.15).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.
POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

Co w terenie

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza 24. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO na Tradycyjny Bal. W programie wystąpi zespół taneczny „Błędowianie”, gra orkiestra „Forum”. Atrakcje balowe, loteria, bogaty bufet. Przeprowadzą miejscówek od 7. 1. w pon. i śr. w godz. 12-17 w bibliotece Domu PZKO, tel.: 596 434 114.
▲ Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 7. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO.
DĄBROWA – MK PZKO zaprasza na walne zebranie 10. 1. o godz. 15.00 do Domu Narodowego w Dąbrowej.
BYSTRZYCA – Sekcja Historii Regionu ZG PZKO oraz MK PZKO Bystrzyca zapraszają na seminarium „Wydarzenia lat 1918 – 1920 na Śląsku Cieszyńskim” 10. 1. od godz. 8.00 w Domu PZKO. Prelekcje wygłoszą: mgr Grzegorz Gąsior, dr Stanisław Zahradnik.
▲ Koło Macierzy Szkolnej w Bystrzycy zaprasza na bal szkolny 10.

*Odszedłeś,
lecz w naszych sercach żyjesz dalej...*

Dnia 2. 1. 2009 minęła 10. rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. JÓZEF KRYGEL

z Hawierzowa-Suche-Średniej. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-795



*Mijają godziny, dni, lata,
a pamięć o Tobie wciąż wraca.*

Dnia 3 stycznia mija 7. rocznica śmierci

śp. IRENY MADEJ

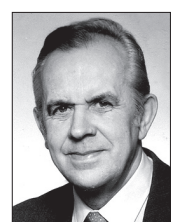
z Orłowej. O chwilę cichych wspomnień prosi najbliższa rodzina. RK-254

Ci, co odeszli, żyć będą w sercu i pamięci.

Dnia 3. 1. 2009 mija 5. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babci, Teściowej, Cioci

śp. ANNY MARTYNKOWEJ

z Jabłonkowa. Ze smutkiem i miłością wspominają córka Irena i syn Oskar z rodzinami. GL-804



Dziś, 3 stycznia mija 10 lat, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat

śp. ERWIN MICHALSKI

z Piotrowic. Z szacunkiem i miłością w sercu wspominają i zarazem proszą o chwilę zadumy tych, którzy Go znali. Żona i synowie z rodzinami. RK-264



*Kiedy umiera matka,
serce z bólu pęka.*

Dziś, 3. 1. 2009 mija 7. rocznica śmierci naszej Drogiej Mamusi

śp. IRENY KRYSTYNY RYBICKIEJ

O chwilę wspomnień proszą córki Marcela i Ewa z rodzinami. AD-158



Dziś 3. 1. 2009 mija 7. rocznica śmierci mojej Drogiej Żony

śp. KRYSTYNY RYBICKIEJ

O chwilę wspomnień prosi mąż Witold. GL-677

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Kresy w Białymstoku

W dniach 7-14 grudnia w Białymstoku odbył się VII Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy „Kresy 2008”. Ja też miałam zaszczyt brać w nim udział. W eliminacjach wystartowało ponad 2,5 tys. osób z różnych państw. Spotkałam się tam z polską młodzieżą z Łotwy, Litwy, Rosji, Kazachstanu, Czech, Białorusi, Bułgarii, Mołdawii, Rumunii, Gruzji i Ukrainy. Kolegom z Kazachstanu podróż zjęła 4 dni i 4 noce. Po raz pierwszy udział w „Kresach” wzięli także recytatorzy z Grecji. Podczas tygodniowego pobytu zobaczyliśmy przedstawienia trzech podlaskich teatrów: „Chorobę jasną św. Mikołaja”, Biaostockiego Teatru Lalek, „3x łóżko” Teatru Dramatycznego i „Marat Sade” Teatru Wierszalin. Każdego dnia uczyliśmy się czegoś nowego: techniki i wyrazistości wymowy, jak występować na scenie, jak poprawnie interpretować nasze wiersze a nawet jak właściwie oddychać. W Akademii Teatralnej Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku odbywały się lekcje interpretacji i śpiewu w wykładowniami różnych akademii teatralnych. Wieczór 10 grudnia spędziliśmy w białostockim ratuszu zasiadając z przedstawicielami miasta do Wigilii. 11 grudnia natomiast odbyły się przesłuchania konkursowe w jednej z sal Akademii Teatralnej. Wyniki jednak zostały ujawnione dopiero 13 grudnia podczas Koncertu Galowego. Był to naprawdę długi i wyczerpujący tydzień pełen pracy i skupienia, a jednak był to dla mnie wspaniały i niezapomniany. Choć tegoroczny poziom zaolziańskich „Kresów” był słaby, to obie laureatki wysłane do Białogostoku (pośród 29 uczestników) zostały wyróżnione. **Jolanta Szwed**

TRZYNIEC-OSIEDLE – zaprasza na walne zebranie 18. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO na Tarasie.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza 3. 1. o godz. 15.00 na spotkanie świąteczno-noroczne do świetlicy w Porębie. W programie wspólne śpiewanie kolęd przy akompaniamencie Józka Kuszke.

PTTS „BŚ” – zaprasza członków i sympatyków 4. 1. na wymarsz noroczny na Skalkę. Odjazd pociągów z Cz. Cieszyna o godz. 7.25 i 8.25. Rejestracja w schronisku w godz. 10.30-12.30.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza na walne zebranie 4. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Po zebraniu towarzyskie spotkanie noroczne. Na zebraniu można zakupić miejscówki w cenie 250 kc na Bal PZKO, który odbędzie się 24. 1. w sali Domu Robotniczego.

MIEDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY ZG PZKO – zaprasza 8. 1. o godz. 16.00 do auli gimnazjum w Cz. Cieszynie na wykład mgr. Leszka Richtera „Włoskie Dziedzictwo Karpat”.

OFERTY

ODZIEŻ MAXI, do 60. rozmiaru, damsko-męska – oferuje sklep w Cieszynie, ul. Górna 9 (obok kościoła ewangelickiego) od po-pt w godz. 10-16, so 9-12. GL-742

TYGODNIOWE WYCIECZKI autokarowe, wyjazdy 2009: Podhajska, Wielki Meder, Pieszczany, Wysokie Tatry, Salzburg, Morze Bałtyckie, Zakopane, Południowe Czechy, Karkonosze. CK A-Z TOUR (9. sezon), Bystrzyca 536, tel.: 558 995 995, www.ckztour.cz. GL-787

KONCERTY

CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zaprasza na tradycyjne Spotkanie z kolędą 3. 1. o godz. 16.00 do Klubu PZKO przy ul. Bożka. Wystąpi chór „Harfa” oraz zespół saksofonistów z Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Pawła Kately.

STONAWA – Chór męski Hejnal – Echo z Karwiny-Frysztatu oraz Chór Kameralny pracujący przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie serdecznie zapraszają 4. 1. 2009 o godz. 15.00 na no-

woroczny koncert kolęd i muzyki sakralnej do kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Stonawie.

Co za Olza

GALERIA KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ, Mennicza 46, Cieszyn: do 14. 2. wystawa pt. „W drodze do Ziemi Obiecanej. Cieszyńscy Polacy 1848-1918”. Czynna wt-pt: 8-18; po, so: 8-15.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-16.

WYSTAWY

GALERIA ZAMKOWA „CHAGAL” w Karwinie: do 11. 1. wystawa Romany Taszkowej i Waltra Tazska. Czynna wt-nie: 9-18.

GALERIA KROPKA, Cz. Cieszyn, Bezruč 28: do 8. 1. wystawa Pawła Wałacha pt. „Impresje – malarstwo”. Czynna po: 10-16, wt-pt: 9-17.

WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 18. 1. wystawa Josefa Mackowskiego „Moja przegoda – Malarstwo”.

BIBLIOTEKA MIEJSKA w Cz. Cieszynie-Sibicy, Minigaleria „Na Płocie”: do 16. 1. wystawa Jarmili Kristinikovej pt. „Malowany jedwab”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

SZKOŁA ARTYSTYCZNA B. Smetany w Karwinie: do 13. 1. wystawa Józefa Dronga pt. „Wokół nas”.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 14/3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ w Karwinie, Rynek Masaryka 10:** do 11. 1. wystawa „Muzeum o muzeum”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30

e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztaacie (przy rynku) w godz. otwarcia.

Kto podciął Małyszowi skrzydła?

Adam Małysz nie wygrał konkursu Pucharu Świata od 25 marca 2007 roku, kiedy to triumfował w Planicy podczas zawodów w lotach. I wszystko wskazuje na to, że nieprędko zobaczymy go na podium.

Małysz z formą jest bowiem na baki. Czterokrotny zdobywca Pucharu Świata, podobnie jak reszta polskich skoczków, wręcz żenująco spisuje się w odbywającym się właśnie Turnieju Czterech Skocznii. W noworocznym konkursie w Garmisch-Partenkirchen Małysz nawet nie przebrnął przez pierwszą rundę, przegrywając z młodym Niemcem Andreasem Wankiem. Mistrz świata juniorów skoczył zaledwie 118 m, Małysz „znokautował” jednak sam siebie, lądując na 116 m. Pozostali Polacy spisali się jeszcze gorzej. Kamil Stoch skoczył 110,5 m, Piotr Żyła 114,5 m. Finałowa trzydziestka zaprezentowała poziom o dwie klasy wyższy. W Ga-Pa triumfował po raz pierwszy w karierze Austriak Wolfgang Loitzl, szybując w drugiej serii na odległość 136,5 m.

Fatalne występy nasiliły tylko spekulacje dotyczące najbliższych planów Małysza. Grupa wokół wiślańskiego trenera Jana Szturca (wujka i pierwszego szkoleniowca Małysza) sugerowała, aby Adam Małysz zrezygnował z dalszego udziału w Turnieju Czterech Skocznii. Do rozegrania pozostały dwa konkursy w Austrii – jutro w Innsbrucku i we wtorek w Bischofshofen, które mogą tylko pogłębić kryzys w całym polskim zespole. – Spo-

kojne treningi dadzą więcej, niż stresująca presja podczas Turnieju Czterech Skocznii – powiedział „Głosowi” Jan Szturc, który już przed startem prestiżowego świąteczno-noworocznego turnieju niechętnie wywróżył zerową poprawę w polskiej kadrze. Sam Małysz chciał spokojnie zaczekać na decyzję trenera reprezentacji Łukasza Kruczka. – *Wiem, że nie idzie mi najlepiej, jest wręcz kiepsko – lakonicznie ocenił Małysz fakt zajęcia 37. lokaty w konkursie w Ga-Pa. – W kwalifikacjach skakałem nieźle, ale widocznie czegoś wciąż mi brakuje. Może spokojnych treningów?* – dodał. Tymczasem wczoraj sztab szkoleniowy podjął decyzję, że kadra wystąpi także w dwóch pozostałych konkursach TCS. – *Niewykluczone jednak, że zrezygnujemy z udziału w zawodach na mamuciej skoczni w Bad Mitterndorf w dniach 10 i 11 stycznia, aby w spokoju trenować przed konkursami w Zakopanem* – poinformował Łukasz Kruczek. Mentalnie podobno wszystko zapięte jest na ostatni guzik. Małysz i pozostali polscy zawodnicy ściśle współpracują z psychologiem, co zdaniem Małysza daje efekty, które są widoczne jedynie podczas kwalifikacji. Legenda skoków narciarskich, jaką Małysz jest bez wątpienia, nie powinna jednak błyszczeć w kwalifikacjach, a w samych zawodach. W swoim najlepszym okresie Małysz traktował kwalifikacje jako dobry trening, teraz coraz częściej to dla niego jedna du-

żać loteria. Dobrego skoku oddanego w kwalifikacjach Małysz nie jest w stanie powtórzyć w głównych zawodach.

Sztab szkoleniowy na czele z Łukaszem Kruczkiem w dodatku nie ma zielonego pojęcia, jak wyjść z tego impasu. Nasuwa się więc logiczne pytanie, czy aby trener Łukasz Kruczek i jego świta są osobami na właściwym miejscu. Pojawiły się głosy, by do reprezentacji wrócił fiński szkoleniowiec Hannu Lepistö, są też głosy za Janem Szturcem. Komentarz w tej sprawie szukaliśmy wczoraj w biurze Polskiego Związku Narciarskiego, ale bezskutecznie. Prezes zarządu PZN Apoloniusz Tajner zamiast pilotowania Turnieju Czterech Skocznii wybrał egzotyczny urlop w Azji. Bardzo oszczędny w słowach był zaś jego zastępca Marek Siderek, który też nie oglądał czwartkowego blamażu w Ga-Pa. – *Przepraszam, ale nie mogę się wypowiadać ani na tematy personalne, ani też na temat nowo-*

rocznego występu skoczków, bo byłem wtedy w drodze do Niemiec na Puchar Kontynentalny – powiedział w piątek „Głosowi” Siderek (dziś obserwuje w Braunlage zawody PK).

Decyzja o niewycyfowaniu polskich zawodników z TCS nie była łatwa, ale należało się jej spodziewać. I nie chodziło wyłącznie o kwestie czysto sportowe. Bo w razie wycofania Małysza kto tak na dobrą sprawę oglądałby w Polsce i na Zalogu transmisję w TVP? Chyba tylko fani Niemca Martina Schmitta oraz komentator Włodzimierz Szaranowicz, zafascynowany talentem Austriaka Gregora Schlierenzauera. Wiadomo też, że reklamodawcy potrafią, jak mało kto, postawić na swoim.

JANUSZ BITTMAR



Łukasz Kruczek głowi się jak pomóc Adamowi.

Karwina z zastrzykiem z Fulneka

Po niespełna miesięcznej przerwie do swoich zajęć powracają drugoligowcy piłkarze MFK Karwina. – *Przerwa była tak krótka, że chyba nikt w klubie nawet jej nie zauważył* – powiedział „Głosowi” dyrektor karwińskiego klubu Jan Wolf. Zespół, który na półmetku II ligi z dorobkiem 17 punktów zajmuje w tabeli 12. pozycję, w trakcie zimowych treningów chce jak najlepiej przygotować się na wiosenne rewanże. – *Nie ukrywamy, że celem numer jeden będzie uratowanie drugoligowej skóry* – stwierdził Wolf.

Beniaminek drugoligowych rozgrywek skorzysta w większej mierze aniżeli w latach ubiegłych z gościnności własnego stadionu, głównie zaś z nowego boiska ze sztuczną trawiastą nawierzchnią czwartej generacji. – *W Karwinie brakowało sztucznej płyty, na której piłka-*

rze mogliby zimą trenować i rozgrywać sparingi bez strachu o własne zdrowie – uważa Petr Mašlej, menedżer sportowy MFK Karwina. Podopieczni trenera Leoša Kalvody pierwszy tegoroczny sparing na własnych śmieciach zaliczą 10 stycznia o godz. 10.30 w pojedynku z trzecioligowym Frydkiem-Mistkiem, a potem dopiero 24 stycznia w meczu kontrolnym z drugoligowym polskim klubem Podbeskidzie Bielsko-Biała (po powrocie ze zgrupowania w Luhaczowicach).

Na poniedziałkowym inauguracyjnym treningu pojawią się wszyscy piłkarze, w tym piątka nowych twarzy w karwińskim klubie – Radek Slončík, Marcel Pavlík, Vladimír Staš, Zdeněk Látal i Herve Christian Tchami. Czarnoskóry Kameruńczyk Christian Tchami, wychowanek akademii piłkarskiej

bundesligowego Hamburga, jest w dodatku pierwszym afrykańskim piłkarzem w dziejach karwińskiego futbolu. – *Największe oczekiwania wiążemy z Radkiem Slončíkiem, który wciąż ma sporo do zaoferowania, co udowodnił notabene podczas jesiennych występów w Fulneku* – stwierdził Mašlej. Zdaniem „Głosu” obiecująco zapowiada się także reszta nowych akwizycji. 32-letni Marcel Pavlík należał do filarów linii pomocy drugoligowego Fulneka, który jak wiadomo z przyczyn ekonomicznych zmuszony był zimą do wyprzedaży swoich najlepszych graczy. Podobnie jest w przypadku 33-letniego słowackiego obrońcy Vladimíra Staša, też byłego piłkarza Fulneka. Ożywienie do ofensywy może wnieść 23-letni wychowanek FC Brno Zdeněk Látal, który nad Olzą grać będzie na zasa-

dach wypożyczenia. Látal pięć lat temu należał do największych talentów czeskiego futbolu, piłkarza przyhamowały jednak liczne kontuzje i jesienny sezon spędził w piątligowym brneńskim FC Židenice.

PLAN SPARINGÓW

10. 1. Karwina – Frydek-Mistek (10.30), **14. 1.** Zlin – Karwina (14.30, Luhaczowice), **20. 1.** Ołomuniec – Karwina (14.30), **24. 1.** Karwina – Bielsko-Biała (11.00), **31. 1.** Karwina – GKS Jastrzębie (12.00), **3. 2.** Rużomberok – Karwina (13.00), **7. 2.** Karwina – HFK Ołomuniec (10.30), **11. 2.** Karwina – Beskid Skoczów (14.00), **17. 2.** Jablonec B – Karwina (14.00, Nymburk), **19. 2.** Slavia Praga B – Karwina (14.00, Nymburk), **21. 2.** Vlašim – Karwina (10.30, Nymburk), **28. 2.** Karwina – Orłowa (10.15). (jb)

»Refotal Cup 2009« w Olbrachcicach

TURNIEJ A

10. 1.: Dziećmorowice – Orłowa (8.30), Sucha Górna – Piast Cieszyń (10.05), Lokomotywa Piotrowice – Lutynia Dolna (11.40), IRP Czeski Cieszyń – Bystrzyca (13.15). **17. 1.:** IRP Czeski Cieszyń – Sucha Górna (8.30), Bystrzyca – Dziećmorowice (10.05), Lutynia Dolna – Banik Olbrachcice (11.40), Piast Cieszyń – Orłowa (13.15).

24. 1.: Bystrzyca – Lutynia Dolna (8.30), Lokomotywa Piotrowice – Orłowa (10.05), IRP Czeski Cieszyń – Piast Cieszyń (11.40), Sucha Górna – Banik Olbrachcice (13.15).

31. 1.: Dziećmorowice – Sucha Górna (8.30), Olbrachcice – Lokomotywa Piotrowice (10.05), Piast Cieszyń – Bystrzyca (11.40), Orłowa – IRP Czeski Cieszyń (13.15).

7. 2.: Lutynia Dolna – Piast Cieszyń (8.30), Lokomotywa Piotrowice –

Dziećmorowice (10.05), IRP Czeski Cieszyń – Banik Olbrachcice (11.40), Bystrzyca – Orłowa (13.15).

14. 2.: Sucha Górna – Lokomotywa Piotrowice (8.30), Olbrachcice – Bystrzyca (10.05), Dziećmorowice – IRP Czeski Cieszyń (11.40), Orłowa – Lutynia Dolna (13.15).

21. 2.: Lutynia Dolna – IRP Czeski Cieszyń (8.30), Piast Cieszyń – Lokomotywa Piotrowice (10.05), Orłowa – Sucha Górna (11.40), Banik Olbrach-

cice – Dziećmorowice (13.15).

28. 2.: Sucha Górna – Bystrzyca (8.30), Dziećmorowice – Lutynia Dolna (10.05), Lokomotywa Piotrowice – IRP Czeski Cieszyń (11.40), Banik Olbrachcice – Piast Cieszyń (13.15).

4. 3.: Orłowa – Banik Olbrachcice (15.00).

7. 3.: Piast Cieszyń – Dziećmorowice (8.30), Bystrzyca – Lokomotywa Piotrowice (10.05), Lutynia Dolna – Sucha Górna (11.40). (jb)

W SKRÓCIE

■ **TOUR DE SKI: PECHOWY SPRINT JUSTYNY KOWALCZYK.** Na szóste miejsce w klasyfikacji generalnej Tour de Ski spadła Justyna Kowalczyk, której kompletnie nie udało się czwartkowy bieg sprinterski w Nowym Mieście na Morawach. Polka po upadku w ćwierćfinałowym biegu została sklasyfikowana dopiero na 26. pozycji. W noworocznej edycji Tour de Ski zwyciężyła Arianna Folis (Włochy) przed Petrą Majdic (Słowenia) i Aino Kaisą Saarinen (Fin.). Słabo spisał się w rywalizacji mężczyzn Janusz Krężelok, który do mety dotarł na 20. pozycji, a w klasyfikacji generalnej TDS zajmuje odległe 49. miejsce. Program Tour de Ski przesunął się na ten weekend do Val di Fiemme.

■ **ANDRZEJ TERESZIN W TRZYŃCU.** Halowy wicemistrz świata, Rosjanin Andrej Tereszin, będzie jedną z głównych gwiazd mitingu skoku wzwój Beskidzka Poprzeczka zaplanowanego na 21 stycznia w trzynieckiej hali „Stars”. Jak poinformował „Głos” menedżer mitingu Alfonz Juck, w Trzyńcu zaprezentuje się tradycyjnie cała czeska czołówka skoczków, będącą gwiazdami międzynarodowe. Oprócz Tereszina na liście startowej znalazł się też Włoch Filippo Campioli – dziesiąty skoczek z igrzysk olimpijskich w Pekinie. Rekord mitingu od pięciu lat należy do reprezentanta RC Jaroslava Bábę (232 cm).

■ **PANTERY ZAGRAJĄ DZIŚ W OŁOMUŃCU.** Pierwszoligowcy hokeiści Hawierzowa po przerwie świątecznej zabiorą się dziś ostro do roboty. Pantery pod wodzą nowego trenera Petra Kaňkovskiego zmierzą się na wyjeździe z Ołomuńcem. Dla Kaňkovskiego będzie to debiut na ławce Hawierzowa. Były napastnik Jihlavy, Zlina czy Znojma nie zapowiedział przed dzisiejszym meczem większych zmian w kadrze. W meczu, który rozpoczyna się na stadionie w Ołomuńcu o godz. 17.00, w bramce Hawierzowa powinien pojawić się Michal Valent.

■ **DRESZCZOWIEC W EKSTRALIDZE UNIHOKEJA.** Niezmiernie zacięty jest tegoroczny sezon w Fortuna Ekstralidze Unihokeja (florbalu). Ciasno jest w strefie medalowej, ciasno też w strefie spadkowej. Z walki o awans do fazy playoffs nie rezygnują gracze Pegresu Hawierzów, którzy po 12. kolejkach plasują się na 9. pozycji w tabeli, tracąc do kluczowego ósmego miejsca osiem punktów. Hawierzowanie w ostatnich latach nabierali wiatru w żagle właśnie w najważniejszych fazach sezonu. Do zespołu wrócili w styczniu Petr Kožušník i Roman Kantor, to też znak, że Pegres chce powalczyć o elitarną ósemkę. Gorzej wygląda sytuacja w Trzyńcu, który z zerowym dorobkiem okupuje ostatnią lokatę w ekstralidze i powoli szykuje się do baraży. W 13. kolejce Trzyniec zaprezentuje się dziś na wyjeździe z Chodowem, Hawierzów jutro zmierzy się u siebie ze Spartą Praga (17.00).

■ **GORTAT SZALEJE W NBA.** Marcin Gortat rozegrał kolejny bardzo dobry mecz w najlepszej koszykarskiej lidze świata. Zespół Polaka, Orlando Magic, pokonało Chicago Bulls 113:94. To ósme zwycięstwo Orlando w ostatnich dziewięciu meczach. Polak walczący na parkiecie 19 minut i w tym czasie zdobył 14 punktów (6/9 za dwa i 2/4 z wolnych) i 7 zbiórek (4 w ataku i 3 w obronie). (jb)